DZIŚ: WIADOMOŚCI SPORTOWE

Cena egzemplarza zł **5** łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

WYDANIE A

Prenumerata poczt. zł **120**
przez roznosiciela zł **130**

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekretariat Redakcji (tel 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10 — 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Środa, 20 września | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140. Konto operacyjne nr 110 1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz. Generalissimusa Stalina 5 | Nr 259 (1753)

# Amerykanie brutalnie gwałcą Konwencję Genewską

PEKIN (PAP) W związku z barbarzyńskim bombardowaniem Phenianu przez samoloty amerykańskie, min. spraw zagr. Koreańskiej Republiki Demokratycznej Pak Hen-En wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie i do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Jebba depesze treści następującej:

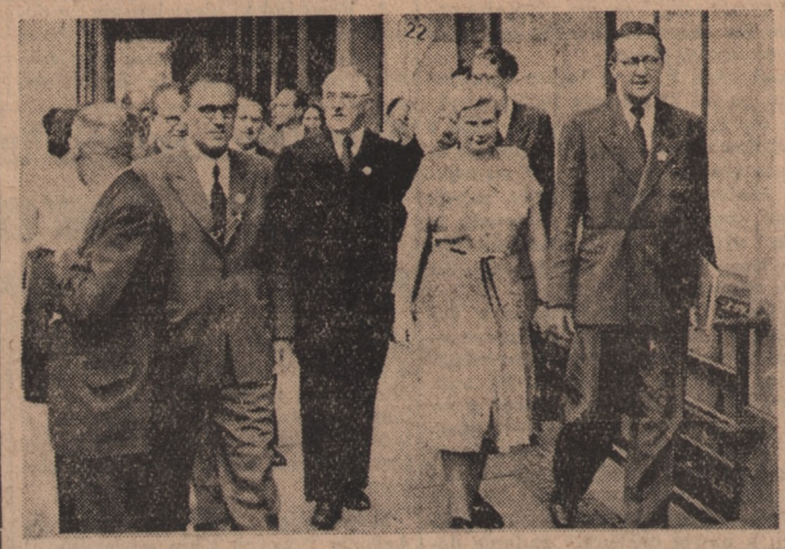
„W dniu 16 września br., podczas barbarzyńskiego nalotu lotnictwa amerykańskiego na miasto Phenian, jednym z podstawowych obiektów bombardowania został obrany rejon centralnego szpitala miejskiego, mimo że był on zaopatrzony w dobrze widoczne znaki Czerwonego Krzyża.

Samoloty amerykańskie zrzuciły 172 bomby, przy czym wiele z nich trafiło w szpital. W wyniku tego barbarzyńskiego bombardowania poniosło śmierć 11 osób, a ciężko rannych, zostało 41 osób. Całkowitemu zburzeniu uległ jeden budynek szpitala, a szereg innych pawilonów szpitalnych zostało poważnie uszkodzonych.

W imieniu Rządu Koreańskiej Republiki Demokratycznej składam stanowczy protest przeciwko nieustającym umyślnym bombardowaniom przez samoloty amerykańskie instytucji sanitarnych w Korei, co stanowi brutalne pogwałcenie Konwencji Genewskiej i przyjętych norm prawa międzynarodowego".

Min. Pak Hen-En domaga się w zakończeniu depeszy, aby sekretarz generalny i Rada Bezpieczeństwa podjęły odpowiednie kroki celem przeszkodzenia dalszym podobnym zbrodniom lotnictwa amerykańskiego.

## Jesienne Targi Lipskie



*Lipskie Targi Jesienne obrazujące osiągnięcia Planu Dwuletniego NRD i przygotowania do wykonania Planu Pięcioletniego, uchwalonego przez III Kongres SED posiadały charakter imprezy ogólnoniemieckiej.*

*Zwiedzanie Targów ułatwiają przewodnicy wystawowi, których można rozpoznać po trzymanych przez nich tarczach z numerami.*

*Na zdjęciu w pierwszym rzędzie pośrodku wicepremier O. Nuschke, jako gość Targów.*

## Nota ambasady polskiej w Paryżu do rządu Francji

# PROTEST RZĄDU RP

## przeciw zwolnieniu zbrodniarza Bohuna-Dąbrowskiego

**WARSZAWA (PAP). DNIA 16 BM. CHARGE D'AFFAIRES POLSKI ZŁOŻYŁ FRANCUSKIEMU MINISTERSTWU SPRAW ZAGRANICZNYCH NOTĘ NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI:**

Ambasada R. P. w Paryżu przesyła Ministerstwu Spraw Zagranicznych wyrazy poważania i z polecenia swojego rządu ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

W dniu 6 marca 1947 r. na żądanie Rządu Polskiego został wpisany na listę zbrodniarzy wojennych pod nr. 4187 płk. Bohun - Dąbrowski jeden z najgroźniejszych zdrajców, współpracujących na terenie Polski z okupantem hitlerowskim w czasie ostatniej wojny. Zbrodniarz ów, ukrywający się początkowo na terenie strefy amerykańskiej w Niemczech, zbiegł następnie na terytorium Francji. Jeszcze w dniu 7 kwietnia 1949 r. MSZ w Warszawie zwróciło się notą do tam-

c. d. str. 2

## Nowe dekrety uchwaliła Rada Ministrów

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 18 bm. uchwaliła szereg projektów dekretów, między innymi: o wynalazczości pracowniczej i o państwowej inspekcji handlowej, której głównym zadaniem będzie zapewnienie ochrony interesów konsumenta.

## Płyną statki i barki do Kujbyszewa

MOSKWA (PAP). Jak donosi Ag. TASS, na Wołdze notuje się ostatnio wzmożony ruch statków. Dniem i nocą płyną po wielkiej rzece rosyjskiej statki z materiałami przeznaczonymi dla budowy gigantycznych obiektów energetycznych na Wołdze. Na miejsce budowy elektrowni wodnej w pobliżu Kujbyszewa statki i barki dostarczają maszyny, samochody i materiały budowlane. Ożywiona praca wre w porcie kujbyszewskim. Włączając się do współzawodnictwa dla uczczenia zbliżającej się 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, załogi statków podejmują zobowiązania o przedterminowe wykonanie planu przewozu ładunków.

## Niech żyje Odrodzona Armia Polska!

# Radosny powrót

## żołnierzy WP z obozów letnich

WARSZAWA (PAP). Społeczeństwo całego kraju zgotowało powracającym z obozów letnich jednostkom wojskowym niezwykle serdeczne powitanie.

Powrót żołnierzy z ćwiczeń letnich stał się wspaniałą manifestacją nierozerwalnej więzi, łączącej masy pracujące kraju z wojskiem.

Ludność wręczała żołnierzom wiązanki kwiatów, wznosiła entuzjastycznie okrzyki na cześć zwycięskiego Wojska Polskiego, Prezydenta RP Bieruta, Marszałka Rokossowskiego, manifestując gorąco na cześć pokoju i chorążego światowego obozu pokoju Generalissimusa Stalina.

Wyróżniający się w szkoleniu bojowym i politycznym — żołnierze — otrzymywali od społeczeństwa cenne upominki w postaci radioodbiorników, aparatów fotograficznych, zegarków, wiecznych piór, bibliotek klasyków, marksizmu-leninizmu, teczek skórzanych itp.

W godzinach wieczornych ludność miast i wsi zorganizowała dla jednostek wojskowych wesołe zabawy, połączone z występami świetlicowymi i zespołów artystycznych, tańcami i śpiewem.

Wieczorem żołnierze byli na bezpłatnych przedstawieniach teatralnych i seansach filmowych.

## Kongres USA zatwierdził nominację Marshalla

WASZYNGTON (PAP) Obie Izby Kongresu USA zatwierdziły projekt specjalnej ustawy umożliwiający nominację generała Marshalla na stanowisko ministra obrony. Projekt ten uchyla obowiązującą dotychczas ustawę zabraniającą wojskowym zajmowania stanowiska ministra obrony. Uchwała obu Izb Kogresu dotyczy tylko gen. Marshalla. Marshall obejmuje funkcje ministra obrony prawdopodobnie 20 września

# Koła rządzące USA tracą zimną krew

## Znamienne opinie korespondentów „Prawdy" na temat dymisji Johnsona

**MOSKWA (PAP) „Prawda" publikuje korespondencje Rassadina i Filippowa z Nowego Jorku komentująca dymisję min. Johnsona.**

**Korespondenci stwierdzają, że w związku z tą dymisją, rozpoczęła się czystka w aparacie ministerstwa obrony USA. Czystka ta — piszą korespondenci — spowdowana jest fiaskiem awantur wojennych St. Zjednoczonych w Azji.**

Johnson był bliskim współpracownikiem politycznym prezydenta Trumana. To właśnie on zebrał półtora mil. dolarów na finansowanie ostatniej kampanii wyborczej, która doprowadziła do ponownego wybrania Trumana na prezydenta. Czując się zobowiązanym wobec Johnsona, Truman mianował go ministrem obrony. Po objęciu swych funkcji Johnson uważał się za stałego min. obrony USA, uważał swe stanowisko za niezmienne i marzył o fotelu samego prezydenta.

Ujawniając przyczynę fiaska b. ministra obrony USA, korespondenci piszą, że Johnson jako jeden z głównych organizatorów agresji St. Zjednoczonych w Korei, jako zwolennik awanturniczych planów gen. Mac Arthura chwalił się, że wszystkie operacje w Korei zostaną zakończone w ciągu kilku dni. Lecz stało się inaczej i koła rządzące USA straciły zimną krew, usuwając go z zajmowanego stanowiska.

Korespondenci wskazują dalej, że jednocześnie z Johnsonem podał się do dymisji jego zastępca.

Krążą pogłoski, o dymisji 2 wiceministrów oraz wielu innych urzędników ministerstwa obrony.

Dymisja Johnsona nie spowodowała oczywiście jakiejkolwiek zmiany w obecnej agresywnej polityce kół rządzących USA. Zamiast Johnsona objął tekę ministra obrony Marshall, który nie tak dawno przewalił się na arenie dyplomatycznej, jako sekretarz departamentu stanu. Postanowiono wypróbować go obecnie w ministerstwie obrony. Objęcie przez Marshalla teki ministra obrony — kontynuują korespondenci — oznacza, że rząd Trumana w większym stopniu niż dotychczas jest posłusznym narzędziem agresywnych kół monopolistycznych i ściśle z nimi związanej generalicji amerykańskiej. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że generałowie amerykańscy i admirałowie w rodzaju Bradley, Mac Arthura itd. są bezpośrednimi inspiratorami wewnętrzno-politycznych i wojennych awantur, na które tak łase są koła rządzące St. Zjednoczonych. Nie ulega wątpliwości, że polityka agresywna nie przyniesie laurów ani Marshallowi, ani innym podżegaczom wojennym.

# Fiński kongres obrońców pokoju

HELSINKI (PAP). W Helsinkach rozpoczął swe obrady Kongres Obrońców Pokoju Finlandii. Na kongres ten przybyli delegaci ze wszystkich stron kraju oraz przedstawiciele Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i goście ze Zw. Radzieckiego, Polski, Bułgarii, Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, Węgier, Rumunii, Danii, Islandii, Anglii.

Otwarcia kongresu dokonał przewodniczący organizacji obrońców pokoju w Finlandii — Vaine Metti. Podkreślił on, że kongres odbywa się pod hasłem wzmożenia akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim i przygotowań do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Po przemówieniach powitalnych delegatów poszczególnych krajów, zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej, członek akademii Niesmiejanow,



## Koreańska armia ludowa w bohaterskiej walce przeciw amerykańskim interwentom

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Phenianu: Dowództwo naczelne ludowej armii Koreańskiej Republiki Demokratycznej podało do wiadomości, że Amerykanie, skoncentrowawszy około 300 okrętów wojennych amerykańskich i brytyjskich, w tym jednostki do pancerników włącznie, oraz przeszło 500 samolotów bombardujących i pościgowych dokonali w dniach 15 i 16 września w Inczon desantu około 40 tysięcy piechoty, zaopatrzonej w artylerię i czołgi.

Po wszystkich porażkach i po doznaniu ciężkich strat w walce z miłującym wolność narodem koreańskim, Amerykanie skoncentrowali w okolicach Inczonu niemal wszystkie siły zbrojne USA na Dalekim Wschodzie. Nie polegając jedynie na własnych siłach, Amerykanie wciągnęli do operacji również oddziały brytyjskie.

Jedynie, działając tak wielkimi siłami, 20-krotnie przeważającymi siły koreańskiej armii ludowej w rejonie Inczonu, udało się Amerykanom zająć Inczon i w ciągu 17 września posunąć się o 12 km w kierunku Seulu. Bohaterska koreańska armia ludowa mężnie walczy o każdą piędź ojczystej ziemi.

* * *

PEKIN (PAP) W niedzielnym komunikacie wieczornym, dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej podało, że jednostki armii ludowej, działające na wybrzeżu południowym, w dalszym ciągu toczą zaciekłe walki z wojskami amerykańskimi. Resztki rozgromionej 25 dywizji amerykańskiej, bez przerwy narażone na silne uderzenia nacierających oddziałów armii ludowej, podejmują zaciekłe kontrataki wspierane przez lotnictwo i jednostki zmotoryzowane. Działające w tym rejonie oddziały armii ludowej odpierając kontrataki zadają nieprzyjacielowi dotkliwe straty. Inne oddziały armii ludowej, operujące na wybrzeżu południowym ściśle współdziałając z jednostkami marynarki wojennej kontynuują walki w celu zlikwidowania rozgromionych wojsk lisynmanowskich.

# 15 rocznica zgonu Ciołkowskiego

MOSKWA (PAP) Społeczeństwo radzieckie uroczyście obchodzić będzie przypadającą 19 września br. 15-tą rocznicę śmierci wybitnego rosyjskiego uczonego i wynalazcy — Konstantego Ciołkowskiego.

Akademia Nauk ZSRR zwołuje dnia 18 września br. specjalną sesję poświęconą pamięci znakomitego uczonego. Wszechzwiązkowe towarzystwo rozpowszechniania wiedzy naukowej i politycznej organizuje cykl prelekcji poświęconych tej rocznicy.

W Akademii Nauk ZSRR utworzona została specjalna komisja, która zajmuje się badaniem bogatej spuścizny naukowej Ciołkowskiego. W przygotowaniu do druku znajduje się już pierwszy tom jego prac, zawierający badania w zakresie aerodynamiki. W drugim tomie znajdować się będą prace Ciołkowskiego dotyczące samolotów o napędzie odrzutowym sterowców wykonanych całkowicie z metalu oraz wielu zagadnieniom mechaniki. Kolejne tomy zawierać będą prace Konstantego Ciołkowskiego z dziedziny astronomii, geofizyki, geologii, budowy materii itd.

# Protest Rządu RP

## przeciw zwolnieniu zbrodniarza Bohuna - Dąbrowskiego

c.d. ze str. 1

tejszej ambasady francuskiej z żądaniem ujęcia i przekazania władzom polskim przebywającego we Francji Bohuna, wskazując jednocześnie fałszywe nazwisko, pod którym się ukrywa, jego dokładny adres i załączając fotografię poszukiwanego zbrodniarza. To żądanie polskie zostało następnie uzupełnione złożonym przez Ambasadę R. P. w Paryżu formalnym wnioskiem ekstradycyjnym polskiego ministra sprawiedliwości, do którego to wniosku dołączona była wielka ilość materiałów i dowodów sądowych, ustalających niezbicie fakt przestępczej działalności Bohuna, polegającej m. in. na osobistym dokonywaniu mordów i egzekucji na obywatelach polskich i radzieckich, cywilnych i wojskowych, ścisłej współpracy z Gestapo i armią niemiecką, wydawaniu rozkazów dokonywania morderstw i egzekucji — dowodzonej przez siebie bandzie pod nazwą „Brygada Świętokrzyska".

Na powyższe swoje noty rząd polski odpowiedzi nie otrzymał, natomiast ze strony przedstawicieli władz francuskich wielokrotnie ustnie wyjaśniono, że w miejscu wskazanym przez władze polskie Bohuna nie odnaleziono, że miejsce jego pobytu nie jest znane i że wszczęto kroki dla odnalezienia Bohuna.

Ponieważ za deklaracjami nie szły czyny, rząd polski może i ma prawo traktować te wyjaśnienia jako takie, które mają wszelkie cechy świadomego uchylania się od ścigania poszukiwanego zbrodniarza wojennego.

Nie można przy tej okazji pominąć milczeniem faktu, że władze polskie, wykonując ściśle ciążące na nich zobowiązania, wydały na żądanie Francji w r. 1946 osiemnastu zbrodniarzy wojennych, a w roku 1950 zbrodniarza wojennego Struba Daniel Marceau, podczas gdy do chwili obecnej z terytorium Francji na 22 polskie oficjalne żądania ekstradycji ani jeden przestępca wydany nie został.

Dnia 22 kwietnia 1950 r. konsulat R. P. w Tuluzie przypadkowo dowiedział się, że poszukiwany przez władze polskie zbrodniarz wojenny Bohun - Dąbrowski został przez władze francuskie aresztowany i że w krótkim czasie odbyć się ma rozprawa sądowa dla rozpoznania polskiego wniosku ekstradycyjnego.

Ambasada R. P. w Paryżu niezwłocznie, bo już 23 sierpnia 1950 r. zwróciła się notą do francuskiego MSZ z zawiadomieniem, że władze polskie są w posiadaniu dodatkowych materiałów stwierdzających zbrodnie, popełnione przez Bohuna, że materiały te będą władzom francuskim wkrótce doręczone i prosiła o informowanie jej o dalszym biegu sprawy.

Władze francuskie zarówno w Tuluzie jak i w Paryżu usiłowały przede wszystkim wprowadzić przedstawicieli polskich w błąd co do tego, który sąd będzie rozpoznawał sprawę, jak również co do daty i miejsca procesu. Ponadto władze francuskie odrzuciły żądanie polskie dopuszczenia adwokata lub konsula polskiego, jako rzecznika strony polskiej, a nawet odrzuciły żądanie dopuszczenia obserwatora w procesie.

W rezultacie, sprawa rozpoznania polskiego wniosku o ekstradycję Bohuna odbyła się w dniu 24. VIII. 1950 r. przed izbą karną w Tuluzie, przy drzwiach zamkniętych, bez udziału nawet obserwatora ze strony władz polskich. W wyniku tej rozprawy, przeprowadzonej w atmosferze tajemnicy i niezwykłego pośpiechu, izba karna w Tuluzie postanowiła odrzucić wniosek Rządu Polskiego o ekstradycję zbrodniarza wojennego Bohuna-Dąbrowskiego i nakazała zwolnienie go z aresztu. Jak wynika z następnie publicznie wygłoszonych motywów postanowienia, sąd oparł się wyłącznie na zeznaniach oskarżonego zbrodniarza wojennego, nie badając dołączonych do wniosku ekstradycyjnego niewątpliwych materiałów sądowych. W ten sposób groźny przestępca w 3 godziny od chwili rozpoczęcia rozprawy sądowej znalazł się na wolności.

Po zapoznaniu się z opisanym przebiegiem wydarzeń, Rząd Polski jak najuroczyściej protestuje przeciwko uwolnieniu zbrodniarza Bohuna-Dąbrowskiego z aresztu i przeciwko odmowie wydania go polskim władzom sądowym oraz stwierdza, co następuje.

1. Przesłany francuskim władzom sądowym przy polskim wniosku ekstradycyjnym materiał dowodowy, ustala w sposób niezbity i nie nasuwający żadnych wątpliwości zbrodniczą działalność Bohuna, polegającą na:

a) wymordowaniu wielkiej ilości Polaków, Żydów i obywateli radzieckich, zarówno cywilnych, jak i wojskowych; dopuszczeniu się masowych łupiestw, grabieży i gwałtów wobec ludności cywilnej;

b) współpracy z Gestapo i armią niemiecką; stworzeniu i dowodzeniu zbrodniczą bandą pod nazwą „Brygada Świętokrzyska", która stała się częścią składową armii niemieckiej;

c) prowadzeniu akcji militarnej u boku armii niemieckiej, akcji skierowanej przeciwko Armii Radzieckiej i Wojsku Polskiemu.

2. Rząd Polski niezwłocznie po dowiedzeniu się o aresztowaniu Bohuna i przed rozprawą sądową zawiadomił rząd francuski, że przedstawi dalszy, dodatkowy materiał sądowy, udowadniający zbrodnie, których dopuścił się Bohun.

3. Obowiązek władz francuskich wydania poszukiwanego zbrodniarza wojennego oparty jest na zasadniczych w tej dziedzinie aktach międzynarodowych, jak: uchwała sojusznicza z 23 stycznia 1942 r., umowa jałtańska, postanowienia poczdamskie, uchwała ONZ z 1947 r. i wreszcie konwencja francusko-polska z 1925 r.

4. Władze francuskie, postanawiając zwolnić Bohuna z aresztu i odmówić wydania go Polsce, dopuściły się nie tylko jaskrawego pogwałcenia prawa międzynarodowego i ciążących na Francji obowiązków, wynikających z umów międzynarodowych, lecz ponadto, wbrew elementarnym zasadom słuszności, odmówiły wzięcia pod uwagę i zbadania dodatkowych, ważkich dokumentów, zapowiedzianych notą polską z 23 sierpnia 1950 r.

Rząd Polski domaga się:

1. Niezwłocznego, ponownego aresztowania zbrodniarza wojennego Bohuna-Dąbrowskiego, celem uniemożliwienia ucieczki.

2. Niezatwierdzenia orzeczenia izby karnej w Tuluzie i nakazania ponownego rozpatrzenia sprawy ekstradycji Bohuna-Dąbrowskiego przez właściwy sąd francuski, z uwzględnieniem dodatkowych materiałów, dołączonych do niniejszej noty, na rozprawie jawnej z udziałem rzecznika władz polskich.

### Wielka manifestacja w Rzymie

# „POSŁANKI POKOJU"

## na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju

RZYM (PAP). W sali teatru Adriano odbyła się wielka manifestacja w obronie pokoju w związku z wyborem „zwiastunek pokoju". Nagrody przyznano — Firminie Marti z Rzymu, która zebrała przeszło 17 tys. podpisów pod apelem sztokholmskim, Antonii Amore z Bari (12 tys. podpisów) oraz Marii Bertoldo z Bari, Marii Velis z Palermo, Janinie Tricarico z Rzymu i Marii Avelli z Potenzy, z których każda zebrała przeszło 10 tys. podpisów.

Senator Emilio Sereni podkreślił ogromny wkład kobiet włoskich do walki o pokój oraz wskazał na konieczność pozyskania dla walki o pokój tych obywateli, którzy dotychczas nie podpisali apelu sztokholmskiego.

Senator republikański Ugo della Seta zaznaczył, że akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim łączy wszystkich ludzi bez względu na przekonania polityczne oraz różnice klasowe i religijne. Toteż z żalem należy stwierdzić — powiedział mówca — że wiele głęboko religijnych kobiet nadaremnie oczekiwało, iż Papież udzieli swej aprobaty temu najszlachetniejszemu ruchowi, który ogarnął setki milionów ludzi na świecie.

Uczestniczki zebrania postanowiły wysłać „zwiastunki pokoju", które zajęły pierwsze trzy miejsca, do Londynu na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

# Niedyskrecje oficera wywiadu USA

BERLIN (PAP) Agencja ADN donosi, iż pewien oficer amerykańskiej służby wywiadowczej oświadczył w Heidelbergu, że dowództwo naczelne amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech Zachodnich sporządza listy z nazwiskami i adresami osób, podejrzanych o przejawianie „nastrojów antyamerykańskich" lub o popełnienie czynów, skierowanych przeciwko Amerykanom. Na listy powyższe wciągane są przede wszystkim osoby o zapatrywaniach postępowych. Oficer dodał, że dowództwo naczelne posiada dostatecznie ściste listy i że osoby na tych listach umieszczone — mogą być każdej chwili aresztowane.

Agencja ADN donosi z Bilefeldu, że sąd brytyjski skazał na 8 miesięcy więzienia Otto Wernera, gorliwego bojownika o pokój. Werner został skazany za rozdawanie ulotek z cytatami z niektórych przemówień Reimanna.

### Komentarz Agencji Nowych Chin

# W rydwan wojny

## prez. Truman zamierza wprząść Japonię

PEKIN (PAP). Jak już donosiliśmy, prezydent Truman upoważnił departament stanu do podjęcia nieoficjalnych rozmów z przedstawicielami państw, reprezentowanych w komisji dalekowschodniej, w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Japonią.

Komentując powyższą decyzję, Agencja Nowych Chin stwierdza, iż stanowi ona pogwałcenie deklaracji poczdamskiej, która przewiduje opracowanie traktatu pokojowego z Japonią wyłącznie na konferencji ministrów spr. zagr. ZSRR, Chin, USA i W. Brytanii. Ponadto decyzja ta oznacza dalszą okupację Japonii i jej uzbrojenie przez St. Zjednoczone na podstawie sui generis porozumienia amerykańsko-japońskiego. Agencja cytuje doniesienia amerykańskiej służby informacyjnej, z których wynika, że Amerykanie również po wejściu w życie traktatu pokojowego nie wycofają swych wojsk okupacyjnych z Japonii, że traktat pokojowy nie będzie zawierał żadnych ograniczeń w sprawie liczebności sił zbrojnych Japonii i ich uzbrojenia, że USA zamierzają zatrzymać bazę wojenną na wyspie Okinawa i kontrolować wyspy Riukiu z tytułu powiernictwa ONZ oraz że reparacje nałożone na Japonię nie będą zbyt wysokie.

Wszystko to dowodzi jasno — podkreśla Agencja Nowych Chin — że USA posługując się powolną im większością komisji dalekowschodniej, pragną opanować całkowicie Japonię, uzbroić ją i rozszerzyć agresję na Dalekim Wschodzie.

# Otwarcie Centrum Informacyjnego ZSRR w Wiedniu

WIEDEŃ (PAP) W Wiedniu nastąpiło uroczyste otwarcie radzieckiego centrum informacyjnego. Otwarcia dokonał szef radzieckiej służby informacyjnej w Austrii ppłk. Kuranow. Ośrodek wyposażony jest w prasę ZSRR i krajów demokracji ludowej, oraz dysponuje bogato zaopatrzoną biblioteką, salą kinową i czytelnią.

# Akcja sztokholmska w Austrii

WIEDEŃ (PAP) Austriacki komitet obrońców pokoju podał do wiadomości, że dnia 16 bm. zebrano w Austrii pod Apelem Sztokholmskim 757.774 podpisy. Akcja zbierania podpisów przybiera stale na sile.




118

— Też w trybie doraźnym?

Stopejko lekceważąco wydął wargi.

— Eee, nie! Temu się udało najlepiej! Oskarżony był tylko o świadome paserstwo! Dali mu tylko trzy latka i ćwierć miliona grzywny!

Łukaszewicz chwycił się za głowę.

— Ale go łupnęli!

— Nie tak strasznie... — zbagatelizował Stopejko — Balcera stać na to, by taką sumę zapłacił. A zresztą niech dziękuje Bogu, że na tym się skończyło. Z powodzeniem mógł dostać surowszy wymiar kary, bo artykuł 160 k. k. przewiduje karę do pięciu lat więzienia.

Podniecony rejent nerwowo bębnił palcami po blacie biurka.

— Ładna historia, ładna historia... — powtarzał raz po raz — A Skowron jak wyszedł?

Stopejko dla większego efektu zrobił króciutką pauzę, po czym rąbnął:

— Piętnaście lat, panie rejencie!

Zapadło milczenie. Łysiejąca głowa rejenta chybotała się z boku na bok. Sam nie wiedział, jak się zachować. Czy współczuć skazanemu, czy też podkreślić słuszność wyroku?

— Jednak to strasznie surowa kara... — bąknął wreszcie.

— O, tak! — potwierdził Stopejko — Ale należało się tego spodziewać! Podobno Skowron zachowywał się, jak dziecko. Z początku usiłował kręcić i kłamać, potym załamał się całkowicie. Wszystko wyłożył na stół. Przyznał się nawet do takich przestępstw, o których jedynie słyszał. Jąkał się, plótł trzy po trzy, wycofywał i kręcił. Nic mu to nie pomogło. Przewód sądowy w pełni potwierdził zarzuty, zawarte w akcie oskarżenia...

Dość długo jeszcze rozmawiali, po czym Stopejko pożegnał się z rejentem i szybko wyszedł, by dalej przekazać swą rewelacyjną wiadomość.

Następnego dnia cały Wierzbnik mówił tylko o tych wyrokach. Oczywiście najbardziej zainteresowały one robotników w tartaku. Wyrok żywo komentowano. Żywo i różnorodnie. Byli tacy, którzy uważali, że kara, zwłaszcza jeśli chodzi o Skowrona, była nieco za surowa, jednak zdecydowana większość przyjęła wyrok z zadowoleniem, widząc w nim gwarancję tego, że podobne historie nigdy się już więcej nie powtórzą.

I znowu po kilku dniach wszystko się uciszyło. Nie na długo jednak. Drugą równie sensacyjną wiadomość przywiózł z Kielc sam Socha.

— Za tydzień odbędzie się w Wierzbniku proces pokazowy... — powiedział do ojca.

Stary popatrzył nań ze zdziwieniem.

— Proces? — powtórzył — A kogóż będą sądzić

— „Wąsika" i Szmidta.

Wiadomość ta lotem błyskawicy obiegła miasteczko. W dniu następnym znalazła oficjalne potwierdzenie. Do Zarządu Miejskiego wpłynął nakaz przygotowania dla celów procesu Domu Ludowego. Przyjechało dwóch urzędników Prokuratury Wojskowej. Obejrzeli uważnie salę, wydali kilka zarządzeń i wrócili do Kielc.

Dni, które nadeszły, były dniami gorączkowych przygotowań. Stało się już wiadomym, że „Wąsika" i Szmidta sądzić będzie Sąd Wojskowy. Akt oskarżenia zawierał szereg poważnych zarzutów. „Wąsik" obciążony był nielegalnym posiadaniem broni palnej i usiłowaniem zabójstwa, Szmidt zaś o rozmyślny sabotaż. Obu oskarżonym groziły poważne wyroki, a przewidywano nawet możliwość kary śmierci. Nic więc dziwnego, że mieszkańcy Wierzbnika z niecierpliwością oczekiwali dnia procesu.

Zaintersowanie procesem było tym większe, że spodziewano się ogólnie, iż w charakterze świadków zeznawać będą Balcer i Skowron. Jak się zachowają wobec oskarżonych? Jak wyglądają po wyrokach?

Takie i podobne pytania nurtowały ludzi w Wierzbniku.

...Dzień wstał wyjątkowo pogodny. Niebo było czyste, bez jednej chmury.

Obszerną salę Domu Ludowego przygotowano z dużą starannością.

Punktualnie o godzinie ósmej poczęła się zapełniać tłumem ludzi. Przeważali robotnicy z tartaku. Było sporo kolejarzy.

Jeszcze przed godziną pół do dziewiątej sala zapełniła się szczelnie. Panował w niej gwar przyciszonych rozmów. Mimo otwartych szeroko okien pod sufitem kłębiły się smugi dymu.

Ludzie siedzieli spokojnie, czekając na rozpoczęcie przewodu sądowego. Nie wszyscy znaleźli miejsce. Duża grupa stała przed budynkiem. Niecierpliwie spoglądano w kierunku szosy, prowadzącej z Kielc.

Pierwszy zauważył auta fryzjer z rynku. Wspiął się na palce, zabawnie wyciągnął swą chudą szyję i zawołał:

— Jadą!

Jechali rzeczywiście. W dali pokazały się dwa auta. Dwa kryte „Studebakery". Tłum zafalował.

Auta rosły w oczach. Pierwsze zahamowało ostro przy krawężniku. Z szoferki wyskoczył podchorąży Raczek. Miał na sobie starannie wyprasowany mundur i przewieszony przez piersi automat. Szybko podbiegł do drugiego samochodu. Tuż za nim ukazało się czterech milicjantów. Wszycy z automatami.

— Obywatele, proszę się odsunąć! — zawołał Raczek.

# Jak królik staję sie foką

## Rzemieślnicza Spółdz. Pracy „Lutria“ bierze udział w realizacji Planu 6-letniego

Gdańsk, we wrześniu

Niepozorny domek barakowy na peryferiach Politechniki Gdańskiej we Wrzeszczu przy ul. Sobieskiego 14 nie daje prawa od pierwszego wejrzenia do przypuszczeń, że mieści się w nim warsztat intensywnej produkcji. Trzeba obejść zabudowanie dokoła, aby zauważyć murowaną kotłownię z niedawno postawionym strzelistym kominem. Wygląda to, jak rumiany goździk na kożuchu. A jednak wystarcza choćby na chwilę wejść do wnętrza i zetknąć z pracującymi ludźmi, aby się naocznie przekonać, iż Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Lutria“ jest w biegu i na pełnych obrotach realizuje swój udział w Planie 6-letnim.

Jak niepozorny jest budynek, tak w zasadzie niepozorni są zatrudnieni w nim pracownicy, choć wytwarzają majątek wielomilionowej wartości.

Udziałowcy „Lutrii“, są skromni i pracowici. W rozomowie nie posługują się wielkimi słowami, lecz wskazują na wynik pracy swoich rąk i mózgów. Tutaj w laboratorium alchemika zwykła, najzwyklejsza skórka królicza, którą lekkomyślni marnotrawcy trwonią na śmietnikach, zamienia się w poszukiwaną na rynku kuśnierskim fokę, przedmiot dumy i łaknienia nie jednej strojnisi. Nowoczesna alchemika futrzarska nie posługuje się „kamieniem filozoficznym“ ani innymi cudactwami. Wykorzystuje do swych usług produkcyjnych składników najprostszych, a jeśli sięgnie do chemii, to do wytwarzanej całkowicie w kraju. Taki ma patriotyzm gospodarczy.

Zanim zaczniemy oglądać urządzenia wytwórcze, śledzić wyprawę i uszlachetnienie skór futerkowych trzeba powiedzieć, że Spółdzielnia w obecnych formach organizacyjnych, działa dopiero od 22 lipca br.

Uprzednio działała tutaj futrzarska pracownia rzemieślnicza J. Barańskiego i J. Kanieckiego. Obaj wytrawni fachowcy stanowią dziś trzon instruktorski rzemieślniczej spółdzielni pracy.

Obecnie prezesem zarządu spółdzielni jej głównym motorem jest inż. Józef Goetze. Funkcję wiceprezesa pełni mistrz Edward Bajer prowadząc równocześnie dział wyprawy, sekretarz K. Kostro kieruje działem kuśnierskim, farbiarnią, laboratorium, zasadniczy dział produkcji prowadzi mistrz Barański.

A teraz w ich towarzystwie zaczniemy zwiedzać tę pracownię alchemików rzemieślniczych i obserwować jak z cuchnącej, odstręczającej skórki magia wyprawców uczyni drogocenne futerko, ciepłe i wytworne, któ re może się znaleźć na waszym kołnierzu które uczyni zadość najkapryśniejszym wymogom mody damskiej i męskiej.

Proces produkcji rzemieślniczej rozpoczyna się w tzw. dziale mokrym Stoją tutaj olbrzymie kadzie w których moczy się w odpowiednich chemikaliach skóry w stanie surowym. Dział ten nasycają zapachy, nie przypominając bynajmniej perfumerii... Inaczej być nie może!

Cierpliwość, bo nasza skórka królicza, oczekująca swego awansu na fokę, sobola czy skunksa po natłuszczeniu przechodzi już do działu kosiarzy i maszynkarzy. Mistrzowskie ręce robotników na misternych maszynkach oczyszczają skórkę z pozostałej warstwy tłuszczu i błony, zdejmują mizdrę, które nie są potrzebne przy waszych futrach. Zachwilę odpowiednio spreparowana skórka znów powróci na dział mokry do utrwalenia i tzw. wyprawy w roztworach chemicznych. Tutaj znów będzie natłuszczona, dzięki czemu uzyska miękkość i elastyczność. Zanim pójdzie do suszarni, nie będzie już dawała powodu do pogardy, choć tak jeszcze niedawno leżała na śmietniku Alchemia mistrza Barańskiego działa bez przerwy, szybko i niezawodnie!

Wysuszone skórki w temperaturze, która jest tajemnicą fabrykacyjną, wrzucane są do olbrzymich obrotowych bębnów z trocinami (gatunek trocin i zmienna temperatura również stanowią receptę produkcyjną, do której laik nie ma przystępu). Dla podniesienia fabrykacji trociny bywają łączone z preparatami chemicznymi. Kotłujące się w tumanach trociny pod wpływem ruchu obrotowego skórki ulegają oczyszczeniu. Dzieło oczyszczenia zostanie zakończone na znadującym się obok do odkurzania i wykurzania resztek nietrwałych włosów. W następnym dziale skórki dostają się w ręce kuśnierza, który je segreguje, nadaje im potrzebny w dalszym przetwórstwie kształt, usuwa golizny zszywa i farbuje na różne jakości. Krótko mówiąc procesem uszlachetnienia kończy się królika, a zaczyna się foka. Najwyższe gatunki skórek idą do strzyżenia i epilażu na specjalnych maszynach. A teraz chapeau bas! Imitacje fok, soboli, skunksów i czego dusza modnisj zapragnie — idą do magazynu. Od tej chwili nikt nie poważy sie na skórę króliczą spojrzeć z pogardliwym uśmieszkiem.

To już foka całą gębą, lepsza niż najsławniejsze petroldowskie fabrykaty! A każdy kuśnierz chwalić ją będzie, bo nic nie znajdzie do zarzutu. Lepszych nie znajdzie za granicą! Taką czarowną metamorfozę potrafią wykonać pracowite ręce rzemieślników gdańskich!

Kolory i lśnienia skórek są doprawdy zachwycające! Nasza fabryka „Boruta“ wytwarza skalę 58 barwników, a sędziwy mistrz Barański, który ma za sobą 50 lat pracy farbiarskiej, jest dumny że do fabrykacji używa tylko kompozycji barwników i przy ich pomocy otrzymuje pełno — wartościową produkcję.

Nasyciwszy oczy bogactwem magazynów spółdzielni przeprowadzamy rozmowę z prezesem inż. Goetze na temat planów produkcyjnych. Okazuje się, że plan półroczny przewiduje przepracowanie 54.000 skórek króliczych zajęczych, kotów, piżmowców, kózek, tchórzów, lisów, baranów i jagniąt.

Podstawowym surowcem będą jednak króliki i kózki.

Uszlachetnione w spółdzielni futerka będą miały wartość ca. 150 milionów zł.

Futra sprowadzaliśmy dotychczas z zagranicy, a więc zamiast wywożenia dewiz, 150 milionów zł. przepracowanych zostanie w wewnętrznym im porcie! Dewizy pozostaną w kraju, a gdy „Lutria“ rozwinie produkcję, będzie mogła eksportować i za jej sprawą dewizy przypłyną do kraju. Ten czyn będzie udziałem 16 pracowników Spółdzielni Rzemieślniczej.

Czy te fakty nie są dość wymowne i nie klasyfikują udziału rzemiosła w życiu gospodarczym?

Zdzisław Wójtowicz

# Dolina rozpaczy

## Korespondent „Le Monde” o tragedii 300 000 Koreańczyków ewakuowanych z Masanu przez armię amerykańską

Działalność amerykańskich „oswobodzicieli“ w Korei nie ogranicza się do bombardowań ludności cywilnej i katowania patriotów. Przystąpiono również do przymusowego ewakuowania miast, z których Amerykanie zmuszeni są wycofać się.

Korespondent wojenny wybitnie proamerykańskiego „Le Monde“ w ten sposób opisuje warunki w jakich żyje pod protekcją Amerykanów ewakuowana ludność Masanu:

„To co widziałem, nie jest ani Dachau, ani Buchenwaldem, ale innym kręgiem piekielnym, gdyż piekło ma wiele kręgów dla skazańców. Widziałem 300.000 wygłodniałych, konających w dolinie strachu. Pili oni stęchłą wodę z bagien ryżowych plantacji i żuli surową lub gotowaną trawę, widziałem jak ociekali potem w przeludnionych barakach i jak trzęśli się z zimna w chłodne noce, pozbawieni odzieży. Płakali, krzyczeli, wili się w spazmach z rozpaczy.

Na mapie Azji ta dolina rozpaczy rozciąga się na przestrzeni 10 km. Między Siunyang — Hayang — Jonchon, stworzono ten straszliwy ośrodek dla ewakuowanej ludności Masanu, którą otoczono patrolami amerykańskimi. Aby dodać otuchy tym tysiącom przymierającym głodem, wysłano auto z propagandzistami.

Propagandziści w ten sposób pocieszali swych ziomków w imieniu amerykańskich przyjaciół: „Odwagi! — My na razie nic wam nie możemy pomóc. Wszystko co mogliśmy dla was uczynić — uczyniliśmy. Ale nie traćcie nadziei, pomoc przyjdzie. Kiedy, nie wiadomo, ale przyjdzie.

Jesteście głodni? Doktorzy twierdzą, że to dobra choroba, jeszcze nie dzisiaj otrzymacie jedzenie. Może będzie to jutro, może pojutrze, nie wiem, w każdym razie któregoś dnia otrzymacie więcej jedzenia, niż będziecie w stanie zjeść. Należy tylko mieć cierpliwość i silną wolę. Słyszeliście na pewno, że fakirzy nieraz z własnej woli nie jedzą całe lata. My nie wymagamy od was aż tak wiele. W waszym wypadku najskuteczniejszym lekarstwem jest zapomnieć o swej trosce. Dlatego radzimy wam śpiewać, tańczyć, śmiać się. Spróbujcie, a zobaczycie jak to łatwo!“

Tak mówił błazen na usługach Trumana, podczas gdy niemowlęta konały z głodu, a ludzie mdleli przy popiołach ognisk od tygodni nie rozpalanych. Korespondent „Le Monde“ z swym pełnym żołądkiem podziwiał tę piękną elokwencję i w swym bezkrytycznym zaślepieniu nie rozumiał nawet jej ohydnej hipokryzji.

Przyznaje jednak, że ewakuowani z Masanu nie są odosobnionym wypadkiem i że przeszło półtora miliona ludności południowej Korei znajduje się w podobnej sytuacji.

Ich amerykańscy protektorzy nie przysłali im nic za wyjątkiem gołych słów. Korespondenta „Le Monde“ niemile wstrząśniętego tym aspektem cywilizacyjnej misji zachodu, władze amerykańskie zapewniły, że wysłano już raporty do Kwatery Generalnej w Tokio.

Niemniej według słów lojalnego przyjaciela amerykańskich „oswobodzicieli“ należy się śpieszyć z pomocą, bo być może, że w końcu „przyniesiemy wolność“ jedynie trupom. W każdym razie w „wolnościowym koncercie“ prasy marshallowskiej artykuł opublikowany przez „Le Monde“ góruje tym nad innymi sprawozdaniami korespondentów wojennych, że dokładnie pokazuje jak szeroko Amerykanie pojmują wolność człowieka. (ih)

# ZDR w Toruniu przeszkoli 15 tys. kandydatów

Korespondent naszego pisma uzyskał wywiad kierownika Wydziału Szkolenia Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Toruniu. P. Mizgalski oświadczył: W ramach planu 6-letniego Zakład przeszkoli 15.500 kandydatów na rzemieślników, przy czym zakres kursów wzrośnie, jak również podniesie się różnorodność kierunku szkolenia. Prowadzone będą kursy o charakterze specjalnym, które potrzebne są zarówno miastu, jak i wsi.

Zasadniczym kierunkiem pracy, — informuje nas kierownik Mizgalski— jest prowadzenie kursów zawodowych (rzemieślniczych) Kursy dają się podzielić na następujące grupy: przygotowujące do egzaminów czeladniczych, mistrzowskich, doskonalenia czeladnicze. W październiku br. otwarte zostaną również takie kursy dla ślusarzy (z terenu PGR-ów). Zakład prowadzi własne warsztaty szkolne, ślusarski i stolarski. Należy pamiętać, że uczestnicy kursów mają zapewnione bezpłatne nauczanie, zakwaterowanie we własnej bursie, oraz w II kwartale nauki stypendia.

Organizujemy także szereg takich kursów jak księgowości przemysłowej, handlowe, kreśleń technicznych, elektro-instalacyjne, kroju i szycia dla kobiet itd. Niedawno zakończony został w Bydgoszczy kurs dla kierowników radiofonii przewodowej przy wybitnym uczestnictwie inwalidów wojennych. W tym tygodniu otwarty zostanie kurs dla palaczy centralnego ogrzewania, oraz wkrótce kurs szycia obuwia (pantofli) dla kobiet.




*Dziesięciotysięczny absolwent Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Toruniu został wyróżniony nagrodą.*

zawod. i przysposobienia zawodowego zarówno mężczyzn, jak i kobiet. W roku 1950 kobiety zajęły w pozycjach szkoleniowych poważne miejsce. Wyraża się ono w około 8 proc. uczestnictwa we wszelkiego rodzaju kursach. Zaznaczyć trzeba, że działalność zakładu obejmuje cały teren województwa bydgoskiego. Największe nasilenie kursów i ich koncentracja przewidziana jest w Toruniu i Bydgoszczy, niemniej kursy organizowane są także we wszystkich miastach powiatowych, a nawet w mniejszych miasteczkach na Pomorzu. Ich uczestnicy rekrutują się spośród młodzieży robotniczej chłopskiej i rzemieślniczej.

Aktualnie na specjalne wyróżnienie zasługują kursy dla kandydatów z terenów na mechaników Państwowych Gospodarstw Rolnych Odbywają się one w tej chwili w Toruniu, skupiając poważną ilość kandydatów. Jest to młoda kadra ośrodków maszynowych, która przechodzi 3 — miesięczne przeszkolenie teoretyczne i praktyczne (warsztaty TOR). Absolwenci tych kursów uzyskają kwalifikacje

Całość pracy szkoleniowej opiera się na poparciu ze strony Partii, DOSZ-u, Izby Rzemieślniczej oraz na współpracy z Ligą Kobiet, Urzędem Zatrudnienia, Spółdzielniami Rzemieślniczymi itd. Dzięki temu prowadzić możemy — mówi p. Mizgalski — piękną działalność świetlicową i to nie tylko na terenie miejskim, ale także i wiejskim (świetlice w Lipnie i Aleksandrowie Kujawskim). Prowadzimy we własnym zakresie poradnictwo zawodowe, dysponujemy potężną biblioteką fachową. Mamy dobrych i odpowiedzialnych wykładowców.

Należy stwierdzić obiektywnie: nasi uczniowie wykazują wielką pracowitość i dzięki temu składają egzaminy w 97 procentach. Zakład dał już wielką ilość absolwentów, o czym świadczy fakt wręczenia nagrody 10 tysięcznemu absolwentowi kursów Zygmuntowi Hoffmannowi. Jesteśmy na drodze do realizacji planu 6-letniego który dla rzemiosła jest okresem generalnej ofensywy. Rok 1950 jest jej pierwszą zwycięską falą. (kz)

# List z Warszawy

## Nowoczesna dzielnica Pragi

### powstanie tam, gdzie istniały baraki Annopola i Pelcowizny

Warszawa, we wrześniu.

Dzielnica Warszawy obejmująca Pragę Północną, Bródno i Targówek zostanie gruntownie zmieniona w planie sześcioletnim. Dzielnica ta awansuje do roli najpoważniejszego ośrodka przemysłowego w stolicy. Na Pelcowiźnie i pobliskim Żeraniu powstaną olbrzymie zakłady przemysłowe, np. imponująca fabryka samochodów, elektrociepłownia, fabryka tokarek, fabryka narzędzi, wytwórnia betonów lekkich „Siporex“, chłodnia, zakłady mięsne i cały szereg innych fabryk i zakładów. W tej dzielnicy zbudowane będą także nowe osiedla mieszkaniowe Praga I, Praga II i Żerań.

Tereny Pragi Północnej należały przed wojną do najbardziej zaniedbanych, 150-tysięczna rzesza ludności mieszkała w trudnych i prymitywnych warunkach Baraki na Annopolu i Pelcowiźnie nadawały ton tej dzielnicy Pragi. Ulice i domy były najczęściej nieskanalizowane, domy nie miały światła, nie było należytych dróg, ani zieleni. Inwestycje w czterech latach powojennych przyniosły znaczną poprawę tego stanu, jednakże dopiero plan sześcioletni nada nowy charakter dzielnicy.

Zatętnią nowym życiem trzy wielkie osiedla robotnicze. Osiedle Praga I to według planów skupienie kilkupiętrowych bloków i galeriowców między ulicami Targową, Ratuszową Jagiellońską oraz Cyryla i Metodego. Osiedle to będzie miało również nowy hotel robotniczy na 500 miejsc. Następne osiedle mieszkaniowe Praga II będzie przeznaczone dla robotników fabryki Żerania. Osiedle to będzie izolowane od zakładów przemysłowych pasami zieleni.

Odwodnienia dzielnicy w rejonie Pelcowizny i Nowego Bródna dokona stacja pomp kanałowych „Żerań“ oraz liczne kanały melioracyjne. Sieć wodociągowa i kanalizacyjna obejmie pod koniec planu całą dzielnicę, w której mieszka 30 tysięcy ludzi. Komunikacja usprawni się dzięki nowej trasie NS — Praska oraz budowie nowego mostu przez Wisłę pod Cytadelą.

Dzielnica Praga-Północ otrzyma bogatą oprawę zieleni, co przyczyni się do podniesienia jej stanu zdrowotnego i upiększenia. Zalesiona będzie wydma żerańska i b. cmentarz żydowski, rozszerzony park praski przy trasie W — Z, a stacja kolejki Most i teren parku przy Wiśle otrzymają piękne bulwary. Liczne ogródki jordanowskie i szkolne założone będą przy kilku ulicach jak Bartniczej, Pratulińskiej, Stojanowskiej.

Plan przebudowy przewiduje szereg zmian na odcinku inwestycji o typie kulturalnym i zdrowotnym oraz w dziedzinie usług handlowych. Już w 1951 roku otworzy swoje podwoje nowy dom handlowy o kubaturze 42 tys. $m^3$, a gospody, bary i sklepy ułatwią ludności zaopatrzenie się we wszystkie potrzebne artykuły na miejscu, bez konieczności dojazdów do Warszawy.

W celu upowszechnienia kultury będą zbudowane dwa domy kultury na Targówku i Bródnie, dwie dzielnicowe świetlice na Targówku i Annopolu oraz dwa nowe kina na Żeraniu i Targówku.

Dawna dzielnica nędzy i baraków, nieoświetlonych ulic i nieskanalizowanych domów, dzielnica bez zieleni i instytucji o typie kulturalnym, zdrowotnym i rozrywkowym, dzielnica, bez sklepów — awansuje w planie sześcioletnim Polski Ludowej do roli przodującej dzielnicy proletariackiej. (P)

# Literatura polska na Węgrzech

W Węgierskiej Republice Ludowej znacznie wzrosło ostatnio zainteresowanie literaturą polską.

Miarą tego zainteresowania są liczne, będące już w druku bądź przygotowane do druku przekłady dzieł naszych prozaików i poetów.

W druku jest „Antologia poezji i prozy Adama Mickiewicza“ w przekładzie najwybitniejszych poetów węgierskich. Planowane jest wydanie w oddzielnej edycji „Pana Tadeusza“. W druku jest również antologia poezji polskiej pod redakcją Endre Kovacsa.

Z literatury współczesnej ukazały się niedawno pamiętniki L. Rudnickiego „Stare i nowe“.

W najbliższym czasie ukażą się powieści: J. Putramenta „Rzeczywistość“, W. Wasilewskiej „Oblicze dnia“, J. Pytlakowskiego „Fundamenty“ i Wł. Kowalskiego „W Grzmiącej“.

# ŚWIAT KOBIECY

Nr. 35 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 20 9. 1950


## Znaczenie akcji socjalnej dla kobiety pracującej

Naczelnym zadaniem Akcji Socjalnej na terenie poszczególnych placówek pracy jest jak najdalej idąca opieka nad pracownikiem i jego rodziną. Dawniej akcja ta, o ile w ogóle wkraczała w teren życia ogółu, miała charakter dorywczy, zależny od punktu widzenia pracodawcy; w dzisiejszej dobie, która wytworzyła pojęcie odpowiedzialności społeczeństwa za jednostkę i jednostki za społeczeństwo, a ponadto zrównała wartość ludzi bez względu na ich pochodzenie i ustaliła, że człowiek jest wartością, zasługującą na największą ochronę i stworzenie jak najlepszych warunków bytu — akcja socjalna stała się koniecznością i odgrywa wielką rolę. W zakres jej wchodzą takie zagadnienia, jak opieka nad pracującym, opieka nad matką i dzieckiem, nad kobietą ciężarną, sprawy ochrony zdrowia, akcja wczasów, pomoc materialna oraz dziedzina kulturalno-oświatowa. Najważniejszym zadaniem staje się tu wprowadzenie w czyn pomocy dla pracownika i jego rodziny nie tylko w samym zakładzie pracy.

Jak wynika z jej założeń, akcja socjalna ma pierwszorzędne znaczenie w odniesieniu przede wszystkim do kobiety pracującej. Akcja ta zapewnia jej opiekę wtedy, gdy najbardziej jej potrzebuje, to jest w okresie ciąży i podczas macierzyństwa. Poradnie, stacje opieki nad matką i dzieckiem, punkty, w których rozdaje się prowianty, stanowią cenną zdobycz dla pracownicy. Nasuwa się tu jednak kwestia zdarzającego się tu i ówdzie całkowitego braku zainteresowania akcją socjalną, braku uświadomienia sobie jej znaczenia. Szereg kobiet wysłucha czasem przepisów z tej dziedziny, dowie się coś nie coś na jakimś zebraniu, ale nie przemyśli tego i nie przedyskutuje, nie odniesie należytego pożytku.

Popularyzacja dobrodziejstw akcji socjalnej byłaby znacznie łatwiejsza, gdyby kobiety pracujące zajęły wobec niej bardziej aktywną postawę. Jakże często czasem tak ważna sprawa, jak umieszczenie dziecka w przedszkolu, co umożliwia spokojne zajęcie się pracą, jak często wysłanie dziecka do prewentorium zależne jest od dostarczenia przez matkę odpowiedniego materiału, od dopilnowania terminów pewnych formalności, co do których często zajmuje się postawę: „Ja dziś nie mogę tam pójść, bo nie mam czasu, załatwię to później".

W dziedzinie akcji socjalnej muszą kobiety zająć bardziej czujną postawę. Nie chodzi tu bynajmniej o rzeczy które można odkładać na później. Fundusz akcji socjalnej obejmuje takie pozycje, jak żłobki, stacje opieki nad matką i dzieckiem (z dożywianiem), kolonie, półkolonie, świetlice dziecięce (z dożywianiem), przedszkola, prewentoria itp. Pozycje te mówią same za siebie. Zapewnienie należytych warunków kobiecie pracującej, kobiecie — matce, jest dziś jednym z najważniejszych zadań społecznych, wyrażającym się w zakrojonej na tak szeroką skalę akcji socjalnej — od nas samych zależy, czy będziemy umiały całkowicie wykorzystać wszystkie ułatwienia, które nam ona przynosi.

## Z życia kobiet za granicą

Dnia 19 lipca br. uchwalone zostało nowe prawo o ochronie matek pracujących we Włoszech. Po długiej walce udało się opozycji ze Związkiem Kobiet Włoskich na czele przeprowadzić prawo, które przyznaje kobietom pracującym w przemyśle 3-miesięczny urlop połogowy, a kobietom pracującym w rolnictwie 8-mio tygodniowy.

Fundusz ubezpieczeń społecznych wypłaca robotnicom w przedsiębiorstwach 80 proc. normalnego 8-godzinnego zarobku dziennego (w ciągu okresu połogowego). Kobiety pracujące w rolnictwie otrzymują oprócz bezpłatnej pomocy położniczej zasiłek w sumie 25 tys. lirów, dla pracownic stałych i 12—15 tys. lirów dla pracownic sezonowych. Pracownica nie może być zwolniona z pracy w okresie ciąży stwierdzonej przez lekarza. Wszystkie kobiety z opozycji walczyły wytrwale o zatwierdzenie tego prawa, które chociaż nie jest tym o którym kobiety marzyły jest jednak wielkim osiągnięciem.

## Na czym polega karność dziecka?

Prawdziwa karność jest świadomym podporządkowaniem się nakazom i zakazom. Do niej nie prowadzą poszczególne środki wychowawcze, lecz cały system. O tym powinni pamiętać rodzice.

Karność musi być doskonała i niezmienna. Zmienny jest tylko system wychowawczy zależnie od najbliższego celu. Wiek dziecka, jego zdolności, warunki bytu i inne okoliczności wymagają odmiennych środków wychowawczych. We wczesnym dzieciństwie np. rodzice wychowują dziecko do czystości. Osiągnąwszy cel zmienają system, lecz nie nagle. Cel musi być rozumny i wyraźny dla rodziców i dziecka. Dzieci powinny zrozumieć konieczność wykonywania tej lub innej czynności. Dziecku należy wytłumaczyć słuszność i pożyteczność takiego postępowania, ale nie należy go zanudzać ciągłym komentowaniem przepisów. Trzeba za pomocą ciągłego ćwiczenia utrwalać w dziecku dobre nawyki.

System wychowania winna cechować konsekwencja. Czyszczenie np. zębów, posłanie łóżka itp. stać się musi regułą, przestrzeganą nie tylko przez dziecko, ale i rodziców. Pamiętać o tym należy, że w wychowaniu nie ma nieważnych rzeczy. Drobne zaniedbania prowadzą do większych i stają się fatalne w swych skutkach. Czego rodzice wymagają od dzieci, tego sami muszą przestrzegać. W domu musi panować ścisły porządek. Każda czynność musi przypadać na określony czas, odbywać w określonym miejscu, np. jedzenie, nauka, zabawy itd. Sławny pedagog sowiecki Makarenko, wymaga, aby dzieci w domu nie biegały i skakały, aby panowały nad swym głosem. Krzyki, piski, głośny płacz uważa za objawy chorobliwej nerwowości, a nie istotną potrzebę dziecka.

Obowiązkiem rodziców jest też czuwać, z kim dziecko poza domem obcuje. W razie poważniejszego zatargu między dziećmi należy go obiektywnie rozpatrzyć w porozumieniu z innymi rodzicami.

Ważną jest forma wzajemnych stosunków w rodzinie. Gdy chodzi o system wychowania rodzinnego, to winna je cechować rzeczowość. Rozporządzenia winny być wydawane spokojnie, być wykonalne, rozumne i nie stać w sprzeczności z innymi któregokolwiek z rodziców.

Dzieci winny bezwarunkowo je wykonać, rodzice zaś dopilnować tego. W razie nieposłuszeństwa stanowczym tonem domagać się należy wykonania polecenia, ale karę stosować w ostateczności. Karać można pozbawiając dziecko jakiejś przyjemności, nigdy jednak tego, co się dziecku słusznie należy, np. pokarmu. Z drugiej strony nie wolno posłuszeństwa okupywać nagrodą. Wystarczyć musi pochwała. W ten sposób osiągnie się karność.

*Pedagog.*

## Kobiety w nowych zawodach

Oto w Kwidzynie Krasowska Otylia dzielnie stanęła do pomocy swemu mężowi kominiarzowi i razem z nim oczyściła kominy w Szpitalu Powiatowym w Kwidzyniu. Ob. Krasowska chętnie wykonała wszystkie trudne i wymagające fachowej wiadomości zajęcia na tym trudnym odcinku pracy. Ze swych zadań wywiązała się ku całkowitemu zadowoleniu miejscowych władz, co przyniesie jej nominację w dziale pracy kominiarskiej, a zespołowi pracowników tego fachu w Kwidzynie zdolnego i chętnego pracownika — kobietę.

*

Wzorem Warszawy i Wrocławia również Jelenio-Górskie Miejskie i Powiatowe Zakłady Komunikacyjne w Jeleniej Górze przystąpiły do szkolenia kobiet na motorniczych tramwajowych. Jako pierwsze na kurs zgłosiły się: Julia Gach i Stefania Pruska. Po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminów obie dzielne kobiety — pracow. Jel. Zakł. Komunikacyjnych samodzielnie poprowadzą pociągi tramwajowe na trasie Jelenia Góra — Sobieszów i Jelenia Góra — Podgórzyn.

*

Koło Ligi Kobiet z Warszawy — Śródmieście dzięki właściwej propagandzie świetlicy wydobyło z grona swych świetliczanek kandydatkę na kurs dla szoferów. Oto ob. Markuszewska Maria po wysłuchaniu referatu o kobietach w nowych zawodach nabrała ochoty i zapału do zawodu szoferskiego. Dzisiaj, Markuszewska przechodzi już gruntowne szkolenie szoferskie, które prowadzi Stołeczna Rada Narodowa. Prócz teoretycznych wiadomości Markuszewska praktykuje w warsztatach mechanicznych.

Przyznane stypendium w kwocie 12.00 zł pozwala kondydatce na spokojne i całkowite oddanie się kształceniu. Po odbyciu kursu Markuszewska otrzyma stałą pracę w Państwowym Przedsiębiorstwie Taksówkowym. Nowe wozy typu „Pobieda" czekają na kierowców — kobiety

## Pielęgnacja włosów

Kobiety oglądając na ilustracjach piękne fryzury i bujne włosy artystek filmowych rzucają nieraz pełne niedowierzania uwagi:

— Te włosy są za ładne, aby były prawdziwe, artystki mają pewnie peruki. Tymczasem nie jest to zgodne z prawdą, po prostu artystki nie żałują czasu i zabiegów na pielęgnację włosów, które stosowane ciągle dają wspaniałe rezultaty.

Istnieją wprawdzie choroby włosów powodujące uporczywy łupież i przetłuszczenie, których normalną pielęgnacją niemożna usunąć, tylko należy leczyć u lekarza, ale częściej spotykaną przyczyną brzydkiego wyglądu głowy jest po prostu niedbalstwo.

Podstawą pielęgnacji włosów jest mycie, które musi być bardzo staranne. Włosy rzadko i niedbale myte są matowe, ciężkie i niemiłe w dotyku. Używanie do mycia włosów mydła do prania i tak często stosowanej sody powoduje wypadanie włosów i łupież. Włosy należy myć co 10 dni, w miękkiej wodzie (doskonale nadaje się deszczowa). Używać specjalnego mydła do mycia głowy lub przy łupieżu dziegciowego. Płukać w dużej ilości wody, gdyż wtedy włosy będą puszyste. Do ostatniego (trzeciego) płukania używać odwaru z ziół, zaparzonego uprzednio i ostudzonego. Dla włosów jasnych dobry jest rumianek, liście brzozowe i szałwia, — dla ciemnych niezastąpiona kora dębowa, tatarak i chmiel. Wzmacnia włosy i leczy wypadanie świeże ziele nasturcji, o którą w lecie i na jesieni nie trudno. Całe ziele wraz z liśćmi i kwiatem należy usiekać i zaparzyć normalnie jak inne zioła.

Mycie włosów to jeszcze nie wszystko — należy je bowiem codziennie wieczorem szczotkować. Dobra jest do tego celu szczotka z twardymi kolcami, która masuje skórę głowy pobudzając obieg krwi. Włosy należy kilka razy dziennie przeczesywać, nie nakręcać zbyt mocno na papiloty i nie robić sobie „trwałej" częściej niż raz do roku.

To wystarczy... jeżeli miła Czytelniczko będziesz stosowała się do tych wskazówek, to po kilku tygodniach przekonasz się, że wcale nie tak trudno jest utrzymać głowę w porządku. Nie potrzeba wymyślnych fryzjerskich uczesań. Ładne, puszyste i błyszczące włosy, nawet bardzo skromnie uczesane stanowią wielką ozdobę. Tylko po osiągnięciu dodatnich rezultatów nie należy spoczywać na laurach, ale nadal i bez przerwy pielęgnować włosy.

Krystyna

## BY ŚMIERĆ NASZA NIE BYŁA DAREMNA...

*Siostry, nie zapomnijcie nas!*
*Pamiętajcie o umarłych*
*[z Ravensbrück!*
*Bo jeśli o nas zapomnicie,*
*Śmierć nasza była daremna!*
*Daremny trud i męczarnie,*
*daremny pot*
*który spływał z nas*
*w niewolniczym trudzie*
*i okrutnym przerażeniu!*
*Głębokie poniżenie,*
*obłęd,*
*śmierć —*
*Wszystko to było daremne,*
*jeśli o nas zapomnicie!*

*Lecz Wy nie macie płakać po nas,*
*o siostry!*
*Nie lamentować, nie narzekać,*
*nie załamywać rąk,*
*że razem z wami*
*nie doczekałyśmy się końca,*
*że byłyśmy popiołem*
*gdy przyszło uwolnienie.*
*O, nie płakać macie, siostry,*
*gdyż łzy osłabiają*
*i odejmują oczom*
*jasności spojrzenia!*

*A wy macie być silne, o siostry,*
*silne i jasne!*
*Mocne mają być uczucia Wasze*
*i myśli,*
*słowa i czyny,*
*tak mocne, jak nigdy przedtem!*
*Gdyż z otchłani*
*znów się wynurza*
*wróg ludzkości!*
*Więc siostry,*
*w wielkiej tej walce*
*o wolność,*
*o pokój,*
*niech Was uskrzydla*
*wspomnienie o nas.*

*Pozwólcie nam żyć, o siostry,*
*w każdej myśli, która jest troską*
*o losy ludzkości!*
*W słowach, które głosicie,*
*w waszych hasłach*
*i pieśniach,*
*na sztandarach, pod którymi*
*[kroczycie,*
*w szeregach*
*do których się dołączyliście,*
*które rosną i potężnieją*
*i w entuzjazmie porywają za sobą*
*wszystkich, którzy walczą*
*o wolność*
*i pokój.*

*Tylko tak, o siostry*
*macie myśleć o nas,*
*o umarłych kobietach*
*[z Ravensbrück!*
*Wtedy łzy wypłakane,*
*Znoszone męczarnie,*
*pot, który spływał z nas,*
*głębokie poniżenie,*
*obłęd,*
*śmierć,*
*nie będą daremne! —*
*Z naszych popiołów*
*Powstanie promienny*
*NOWY CZŁOWIEK!*

*A. Lazar*

Z niem. tłum. W. Drygałowa




*Jak już donosiliśmy w ostatnim dodatku „Świat Kobiecy" w Ravensbrück odbyła się wielka manifestacjacja pokojowa z udziałem 25.000 kobiet przedstawicielek wszystkich dzielnic Niemiec, które złożyły hołd ofiarom hitleryzmu — 92.000 kobiet 18-tu narodów — bojowniczkom o pokój.*

## Kalendarzyk

*Wtorek, 19 września 1950 r.*
Katolicki: Konsancji, Marii, Januarego

## BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 33-41, 33-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 2 — tel. 24-20

# Poważny rozwój spółdzielni spożywców na Pomorzu

## Spółdzielnie w Grudziądzu, Nakle i Wyrzysku uzyskały największe obroty

Półroczny plan obrotów spółdzielni spożywców na Pomorzu został do dnia 31 czerwca wykonany w 115 proc. Przekroczony został również plan produkcji który wartościowo biorąc został zrealizowany w 111,6 proc.

Na Pomorzu istnieje ogółem 31 spółdzielni spożywców, których zadaniem jest zaopatrzenie ludności miast, podobnie jak gminne spółdzielnie „Somopomocy Chłopskiej" dostarczają towary na wieś.

Plan obrotów za pierwsze półrocze najwyżej przekroczyły Grudziądzka Spółdzielnia Spożywców i PSS w Nakle, osiągając 134,6 proc. następnie PSS w Fordonie, która półroczny plan obrotu wykonała w 133 proc.

W przeciągu pierwszych 2 kwartałów bieżącego roku wybitnie wzrosła sieć placówek spółdzielczych. W początku stycznia br. było ich 888, 31 czerwca — już 1086. Powiększyła się również ilość takich zakładów produkcyjnych jak wytwórnie wód gazowych, piekarnie i ciastkarnie z 98 — w styczniu na 153 pod koniec pierwszego półrocza 1950 r. Województwo Pomorskie zyskało ponadto w tym samym okresie 3 nowe gospody spółdzielcze i 2 zamknięte stołówki.

Rzecz prosta stale rozwijająca się spółdzielczość musi się oprzeć na mocnej bazie członkowskiej. W pierwszych 2 kwartałach br. liczba członków zwiększyła się o przeszło 100 osób. W wyniku ogólnopolskiej akcji jednania nowych członków spółdzielni ilość ich na Pomorzu ma do końca bieżącego roku podnieść się o dalszych 72 tys. osób.

W toku realizacji planu 6-letniego spółdzielczość spożywców wespół z handlem państwowym wyeliminuje całkowice kramerstwo prywatne. (p).

## Wszyscy pracownicy Kanal. i Wodoc. członkami BSS

W świetlicy Gazowni Miejskiej odbyło się zebranie pracowników Wodociągów i Kanalizacji. Zebrani — po zapoznaniu się z zasadami i działalnością BSS, co zreferował przedstawiciel Spółdzielni, ob. Głowacki, postanowili jednogłośnie uzupełnić w terminie do końca br. swoje udziały.

Na niemal 100 osób załogi, 17 nie było dotychczas członkami Spółdzielni; uchwalili oni wstąpić w szeregi członków, podpisując odpowiednią rezolucję.

W ten sposób pracownicy Wodociągów i Kanalizacji realizując hasło „Każdy Związkowiec — członkiem spółdzielni", stali się pierwszą w Bydgoszczy załogą, wśród której nie ma nikogo, ktoby nie należał do BSS.

Jesteśmy przekonani, że w ślady wodociągowców pójdą i inni pracownicy fabryk i zakładów. (p).

## Komunikaty

We wtorek, 19 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali posiedzeń Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (w Ratuszu) posiedzenie Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Na porządku obrad: Sprawozdanie Delegatów z Kongresu Pokoju oraz podział i plan pracy.

* * *

Dnia 19 bm. we wtorek o godz. 10 odbędzie się w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej (Ratusz) zebranie członków komisji Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy.

Na porządku obrad sprawozdanie komisji o przebiegu akcji wrześniowej oraz omówienie programu imprez do końca miesiąca września br.

Obecność bezwzględnie obowiązkowa.

* * *

Przy Oddziale Pomorsko - Mazurskim Polskiego Zrzesz. Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych powstaje klub racjonalizatorów. Zebranie organizacyjne klubu odbędzie się 20 bm. o godz. 16 w świetlicy Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy przy ul. Gen. Stalina 42. Udział w zebraniu wezmą przedstawiciele zakładów zrzeszonych KW PZPR, WRN i Zw. Zaw.

## Bydgoszcz tonie w ziemniakach

Już przeszło 300 ton ziemniaków nadeszło do Bydgoszczy na zimowe zaopatrzenie ludzi pracy. Ziemniaki są w tym roku — zawdzięczając ładnej pogodzie — suche, duże i zdrowe. Transporty napływają w dalszym ciągu i zachodzi uzasadniona obawa, że magazyny Bydgoskiej Spółdz. okażą się za ciasne na pomieszczenie kartofli.

Coprawda pogoda zapowiada się w dalszym ciągu ładna, jednak nie jest zbyt bezpieczne składanie ziemniaków na otwartym polu, z uwagi na ranne chłody. Wskazane byłoby, aby zakłady pracy pospieszyły się z odbiorem. Dotyczy to oczywiście również indywidualnych nabywców.

Dajemy wszystkim radę: odebrać kartofle póki są suche i ładne. Wiadomo: kartofle w piwnicy — zimowe wyżywienie zapewnione. (p).

## Sport szkolny

BYDGOSZCZ (maj) W towarzyskim meczu tenisa stołowego pomiędzy szkolnymi drużynami SKS „Kopernik" i SKS „Handlowiec" zwyciężył SKS „Kopernik" w stosunku 6:3

Poszczególne gry przedstawiają się następująco (na I miejscu zawodnicy Kopernika): Grzegórski — Czarra 0:2, Montowski — Sypniewski 2:0, Kasprowicz — Radke 2:1, Montowski — Czarra 1:2, Grzegórski — Sypniewski 2:1, Kasprowicz — Czarra 0:2, Montowski — Radke 2:0, Kasprowicz — Sypniewski 2:1, Grzegórski — Redke 2:0.

## „Telefon uczciwości"




Na terenie dworca kol. w Bydgoszczy zainstalowano „Telefon bez obsługi".

Kabina znajduje się po lewej stronie głównego hallu. Skrzynka na opłaty za rozmowy wisi na drzwiach kabiny. Opłata za rozmowę wynosi 15 zł.

Jest to pierwszy w Polsce „telefon uczciwości" na terenie kolejowym.

# Pierwszy w Polsce Aeroklub Robotniczy powstał w Bydgoszczy

Przed wojną droga do lotnictwa była otwarta jedynie dla garstki uprzywilejowanej młodzieży sanacyjnej. Dziś dostęp do lotnictwa mają wszyscy, a przede wszystkim robotnicy, lotnictwo bowiem polskie służy zarówno sprawie pokoju, jak i klasie robotniczej.

Że młodzież robotnicza garnie się do lotnictwa, świadczy fakt założenia pierwszego w Polsce Aeroklubu Robotniczego przy Warsztatach Mechanicznych nr 13 PKP w Bydgoszczy.

Zebranie organizacyjne Aeroklubu odbyło się w ub. tygodniu w obecności przedstawiciela Zarz. Woj. Ligi Lotniczej Mindaka, wicedyr. Warszt. Mech. Wierzby, przewodn. ZG ZMP Grudowskiego, przewodn. ZO ZMP Świetlika oraz przewodn. Komisji Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy Kozickiego, który zebraniu przewodniczył. Po referacie o pracy Ligi Lotniczej oraz o zadaniach aeroklubów, które wygłosił ob. Mindak oraz po dyskusji na temat referatu, postanowiono utworzyć Aeroklub. Na członków wpisało się 80 osób. W skład zarządu aeroklubu weszli: Kazimierz Pieczka, Józef Siuda, Paweł Krzemiński, Marian Żarek, Jerzy Lewandowski i Stanisław Narloch. Młodzież jednomyślnie wybrała na opiekuna aeroklubu wicedyrektora warsztatów Wierzbę.

W najbliższym czasie w warsztatach mechanicznych odbędzie się dla członków aeroklubu lotniczy kurs teoretyczny. (SS).

## Co? gdzie? kiedy?

**TEATR ZIEMI POMORSKIEJ**

Wtorek — Szczygli zaułek (ostatni raz) (19.30).

**KINA**

**Pomorzanin:** Wyspa szczęścia. **Polonia:** Trzy spotkania. **Wolność:** Dwie brygady. **Orzeł:** O świcie. **Gryf:** Słońce wschodzi. **Bałtyk:** Podrzutek; III seans — Córka marynarza. **Bagatela:** Przybrana córka.

**Seanse:** Pomorzanin, Wolność: 16.00, 18.15, 20.30. Orzeł, Bałtyk: 15.30, 17.45, 20.00. Polonia, Gryf: 16.00, 18.00, 20.00. Bagatela: 18.30.

**DYŻUR APTEK**

Apteka Centralna, Al. 1 Maja nr 27, tel. 23-44; Apteka Pod Złotym Orłem, Plac Bohaterów Stalingradu 1, tel. 19-31.

**Ważne telefony:** Kom. MO 25-16. Pog. Ratunkowe POK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Postój taksówek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro n-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjm. telegr. 05. Zegarynka 06. „Orbis" 22-27. Inf. kolej. 11-87.

**PROGRAM RADIOWY**

**Na fali bydgoskiej. — Środa, 20 września:**

6.50 Program lokalny dnia. 6.55 Muzyka z płyt. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Utwory kompozytorów rosyjskich w wykonaniu pianistów radzieckich. 18.00 Rozmawiamy z wiejskimi przodowniczkami pracy — opracowała Aleksandra Ciesielska. 18.50 Fragment powieści pt. „Milioner" Gabimen Mustafina. 22.00 Rezerwa.

## Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

**ZS Stal (b. BKW) — sekcja wioślarska.** Zebranie dnia 20 bm. o godz. 18 na przystani klubu, Babia Wieś nr 3.

## Dodatkowe szczepienie

Dla wszystkich tych, którzy nie wykonali obowiązku szczepienia przeciw durowi brzusznemu w poprzednich terminach z powodu urlopu względnie innych przeszkód dodatkowe szczepienie odbędzie się w dniach 19 i 20 bm. w godz. od 16—19 w lokalach szkół przy ul. Świętojańskiej, Bernardyńskiej 5 i Nowogrodzkiej (na Okolu).

Po tym terminie rozpocznie się kontrola po domach i wszyscy, którzy nie będą mogli się okazać zaświadczeniem szczepienia względnie zwolnienia ze szczepienia w br. będą podani do ukarania.

## Z ukosa

### Latające konie

*Słuchałem w ub. niedzielę wieczorem po dzienniku radiowym reportażu z fragmentu wyścigów konnych, a ściśle mówiąc przebiegu gonitwy o Nagrodę Państw Demokracji Ludowych.*

*Sprawozdawca na początku zawiadomił mnie z entuzjazmem, że „konie PRZELECIAŁY już 200 metrów"... Hm!*

*Myślałem, że źle słyszę, ale nie, później nieco powtórzył jeszcze z większą werwą, że znów „PRZELECIAŁY" trochę więcej...*

*Widocznie naprawdę latały.*

*Gdybym tak mógł biegać samolotem, chodzić motocyklem, jeździć kajakiem, fruwać koleją albo co najmniej pływać samochodem — zaczołgałbym się do Warszawy i nabyłbym na Służewcu jednego takiego latającego konia!*

*Rzekłem: howgh!*

*ERES.*

# Gorki na Pomorzu

## Przed premierą „Mieszczan"

Za kilka dni Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej pod dyr. Aleksandra Rodziewicza wystąpią z nową premierą. Będzie to po „Złotych niedolach" w Toruniu — już druga w bieżącym tygodniu. Tym razem na scenie w Bydgoszczy zobaczymy utwór jednego z największych pisarzy rosyjskich — Maksyma Gorkiego (pseudonim Aleksego Maksymowicza Pieszkowa), twórcy realizmu socjalistycznego w sztuce.

Gorki napisał sztukę „Mieszczanie" pół wieku temu — dla słynnego MCHAT-u (Moskiewskiego Teatru Artystycznego). Po kilkakrotnych przeróbkach prapremiera „Mieszczan" odbyła się w Petersburgu, w marcu 1902 r. Ówczesna cenzura teatralna skreśliła z sztuki szereg ustępów. Nic dziwnego... Autor, pozostający w ścisłym kontakcie z rodzącym się ruchem rewolucyjnym proletariatu, nosił w sobie duch buntu i protestu, nie cofając się przed śmiałą krytyką istniejącego wówczas ustroju społecznego.

Jak dalece „Mieszczanie" okazali się... niebezpieczne dla reżimu carskiego, wystarczy przytoczyć choćby następujący fakt: Zezwolenie na wystawienie „Mieszczan" w Petersburgu uzyskano warunkowo, bowiem przedstawienie udostępniono jedynie publiczności „abonamentowej". Wiadomo zaś, kto w tym czasie korzystał z takich przywilejów. Mimo to „Mieszczanie" osiągnęli z miejsca olbrzymi sukces zarówno artystyczny jak i polityczny.

W kilka miesięcy po prapremierze petersburskiej odbyła się premiera „Mieszczan" w Krakowie, w tłumaczeniu Adama Grzymały-Siedleckiego. Obecnie Gorki święci znowu triumfy w teatrach Polski Ludowej. Społeczeństwo Pomorza i Kujaw miało nie tak dawno okazję podziwiać „Matkę" w wykonaniu aktorów Teatru Domu Wojska Polskiego. W piątek, 22 bm., zespół aktorów Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej wystąpi w „Mieszczanach" na scenie bydgoskiej.

W tej chwili sztuka weszła już w fazę prób generalnych pod doświadczonym kierownictwem reżyserskim Gustawy Błońskiej, która zarazem dokonała opracowania tekstu scenicznego. Nowe, oryginalne tłumaczenie „Mieszczan", przygotował znakomity pisarz, związany od lat z Bydgoszczą — Adam Grzymała-Siedlecki. Dekoracje i kostiumy projektował prof. Leonard Torwirt, a kierownictwo muzyczne objął Grzegorz Kardaś. „Mieszczanie" na scenach P. T. Z. P. otrzymają doborową obsadę aktorską z Br. Romaniszynem (Bezsiemionow), M. Szczęsną (Akulina), M. Wieliczem (Pierczychin), J. Okońską (Kriwcowowa), J. Ulrichem (Tieterew), Z. Molską (Stiepanida) i G. Korsakow (Tatiana) na czele.

Nie wątpimy, iż wystawienie „Mieszczan" stanie się niecodziennym wydarzeniem w życiu kulturalnym Pomorza i Kujaw.

# SPORT

### SKS PRZY V PAŃSTW. SZKOLE OGÓLN. WZOROWYM KLUBEM SPORTOWYM

BYDGOSZCZ (maj.) Młodzież szkolna przy V Państw. Lic. Ogólnokszt. rozumiejąc doniosłe zadanie sportu w szkole zebrała się na walnym rocznym zebraniu swego SKS-u.

Sprawozdanie z działalności za ub. rok wykazało, że SKS ten zalicza się do najsilniejszych na terenie Bydgoszczy. Szczególnie silna jest sekcja piłki nożnej, która ostatnio pokonała reprezentację szkół zawodowych w stosunku 3:0. Również młodzież zrzeszona w sekcjach: hokejowej, pływackiej, lekkoatletycznej, siatkówki, koszykówki, ping-ponga i innych, może się poszczycić pięknymi sukcesami, odniesionymi na arenie sportu szkolnego. Zdobyli również I miejsce w zawodach pływackich o mistrzostwo szkół średnich. Młodzi sportowcy nawiązali także łączność z zawodnikami ZSS-u rozgrywając z nim propagandowe zawody. SKS ten posiada w swych szeregach takich zawodników jak: rekordzistkę Polski w pływaniu — Mrozównę, znanego piłkarza — Wielebę, Ostrowąskiego, Mańkowskiego i innych..

W skład nowego zarządu wybranego na tym zebraniu weszli: Ostrowąski — przew., Mrozówna — wiceprzew., Lawencówna — sekretarka, Mross — skarbnik oraz kierownicy sekcji: Merda, Wieleba, Mańkowski, Mrozówna, Majcherek, Szulówna i Różańska oraz opiekunowie: prof. prof. Zietkówna i Jakubowski.

Plan pracy na przyszły rok przewiduje m. in. uporządkowanie boiska sportowego, założenie lodowiska, na którym odbędą się mistrzostwa hokejowe szkół średnich.

Hokeiści tego SKS-u zobowiązali się zdobyć w tym roku szkolnym mistrzostwo szkół średnich.

Dyrekcja szkoły z dyr. Szyłkowskim na czele należycie opiekuje się swą młodzieżą zrzeszoną w SKS-sie. Dowodem tego jest przeznaczenie przez dyrekcję szkoły wspólnie z Kuratorium Okręgu Szkolnego 130 tys. zł na zakup sprzętu sportowego.

SKS-m tym opiekuje się bydgoski Kolejarz — Brda.

Życzymy młodzieży dobrych wyników na polu sportowym i w nauce.

# Rekrutacja na kursy

Wydział oświaty Prezydium Woj. Rady Narodowej w Bydgoszczy przeprowadza rekrutację na następujące kursy:

Kursy przysposobienia zawodowego na nauczycieli szkół średnich dla nauczycieli szkół podstawowych, mających pełne kwalifikacje plus WKN, częściowe studia itd. — wybitniejsi nauczyciele także bez studiów dodatkowych — kurs trwa 5 miesięcy, mieszkanie i utrzymanie bezpłatne, urlop płatny zapewniony, przewidziane także stypendia. Po ukończeniu kursu stanowisko nauczyciela szkół średnich ogólnokształcących wzgl. zawodowych oraz liceów pedagogicznych z poborami jak pełno kwalifikowani. Wolne miejsca: na chemii w Łodzi i na biologii w Toruniu.

WKN języka rosyjskiego, w Bydgoszczy, 5-cio miesięczny, dla nauczycieli z pełnymi kwalifikacjami i dwuletnią praktyką, utrzymanie i mieszkanie bezpłatne, urlop płatny zapewniony. Dają pełne prawa WKN.

(5-cio miesięczny kurs języka rosyjskiego w Wejherowie dla nie nauczycieli (z kilkoma klasami szkoły średniej), mieszkanie i utrzymanie bezpłatne oraz zapewnione stypendia. Daje prawo do nauczania języka rosyjskiego.

Państwowe Kursy Nauczycielskie 5 miesięczne w Inowrocławiu i Toruniu dla maturzystów szkół ogólnokształcących. Mieszkanie i utrzymanie bezpłatne. Dają dyplom nauczyciela szkoły podstawowej.

Kursy roczne w Bydgoszczy, Wejherowie i Tarnowskich Górach dla uczniów klas XI ze znajomością języka rosyjskiego. Mieszkanie i utrzymanie bezpłatne. Dają dyplom nauczyciela języka rosyjskiego.

Wojewódzk. Ośrodek Szkolenia Pracowników Świetlicowych w Inowrocławiu szkoli w ciągu roku kandydatów z terenu z małą maturą na kierowników i pracowników świetlicowych. Mieszkanie i utrzymanie bezpłatne.

6-cio miesięczny kurs dla nie nauczycieli, kandydatów na wychowawców — czynne w domach dziecka. Wymagana mała matura. Internat i nauka bezpłatne. Praca zapewniona. Wynagrodzenie: 6 grupa (naucz.) uposażenia, mieszkanie i utrzymanie za opłatą 1.000 zł miesięcznie.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 6 Nr 35 | DODATEK ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 19. 9. 1950


**Niespodziewane porażki Kiszki i Bregulanki**

# Polska prowadzi z Bułgarią

## 77 : 56 pkt. w lekkoatletyce

**SOFIA. W niedzielę rozpoczęło się w Sofii międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne Polska — Bułgaria. Po pierwszym dniu zawodów w punktacji ogólnej prowadzą Polacy 77:56 pkt. (mężczyźni 54:41, kobiety 23:15).**

Podczas zawodów ustalono cztery rekordy Bułgarii. W konkurencjach męskich Kolev w biegu na 100 m — 10,5 sek. i Gieorgiev w skoku wzwyż — 1,90 m; wśród kobiet: Berkovska w biegu na 100 m — 12,3 sek i Menkova w pchnięciu kulą — 13:27 m.

Niespodzianką zawodów była porażka Kiszki w biegu na 100 m ze Stawczykiem i Kolevem oraz przegrana Bregulanki w kuli z Menkovą..

Wyniki poszczególnych konkurencji: — **mężczyźni**: 100 m 1) Kolev (Bułgaria) 10,5 2) Stawczyk (Polska) 10,6, 3) Kiszka (Polska) 10,9. 400 m — 1) Mach (Polska) 48,8, 2) Matikan (Bułgaria) 48,9. 3) Lipski (Polska) 51,4. 800 m — 1) ex aequo Korban (Polska) i Statkiewicz (Polska) 1:57,8. 110 m ppł. — 1) Krzyżanowski (Polska) 15,5. 4) Oglobin (Polska) 15,9; skok wzwyż 1) Georgiev (Bułgaria) 1,90 m, 3) Skałbania (Polska) 1,80 m 4) Cecuła (Polska) 1,75 m; trójskok — 1) Weinberg (Polska) 14,06 m, 2) Hoffman (Polska) 13,82 m oszczep — 1) Gburczyk (Polska) 57,11 m, 2) Sumiński (Polska) 51,67 m; dysk — 1) Kocev (Bułgaria) 42,06 m 2) Krzyżanowski (Polska) 41,59 m; sztafeta 4×100 m 1) Polska 42,2, 2) Bułgaria 42,4.

**Kobiety**: 100 m — 1) Berkovska (Bułgaria) 12,3 2) Kuźmicka (Polska) 12,9, 3) Moderówna (Polska) 13,0; 80 m ppł. — 1) Mitan (Polska) 12,5 2) Gościniakówna (Polska) 12,6; kula — 1) Menkova (Bułgaria) 13,27 m 2) Bregulanka (Polska) 13,27 m 3) Konikówna (Polska) 12,52 m; sztafeta 4×100 m — 1) Polska 50,6. Bułgaria uzyskała rekordowy wynik — 51,9, lecz została zdyskwalifikowana za nieprawidłowe zmiany pałeczki.

## Hokej na trawie

POZNAN. W niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo Ligi hokeja na trawie padły następujące wyniki:

Włókniarz (Poznań) zwyciężył niespodziewanie w Gnieźnie tamtejszego Kolejarza 2:0, Stal (Gliwice), jeden z outsiderów tabeli, wygrała w Środzie z tamtejszym Związkowcem 3:2 (0:2), w Gnieźnie Gimn. Klub Sportowy Chrobry zwyciężył Związkowca (Poznań) 2:1 (2:1) a w Poznaniu Włókniarz zwyciężył Stal (Gliwice) 1:0 (1:0).

## Z ringów krajowych

**WARSZAWA — POZNAN**

WARSZAWA. Międzyokręgowy mecz pięściarski Warszawa — Poznań przyniósł zwycięstwo gospodarzom 10:6. Markowski (W). przegrał przez tko. w II rundzie z Woźniakiem; Kubowicz (W) wypunktował Liedtkego, Tyczyński (W) przegrał ze Stręklem; Wesołowski (W) wygrał ze Scigałą — Kwaśniewski (W) zwyciężył Kaźmierczaka; Paliński (W) odniósł zwycięstwo nad Czaplińskim, Archadzki (W) przegrał z Grzelakiem; Gościański (W) wygrał przez tko. w III starciu z Frankiem.

**GDAŃSK — WROCŁAW 10:6**

WROCŁAW. Pierwszy międzyokręgowy mecz bokserski w tym sezonie wywołał we Wrocławiu duże zainteresowanie, gromadząc w Hali Ludowej ok. 10 tys. widzów.

Drużyna Wrocławia wystąpiła w osłabionym składzie, bez Kudłacika, Symonowicza, Grymina i Matuły, toteż wynik 6:10 uważać należy za sukces wrocławian.

Wyniki: Justka (Gd) przegrał z Kasperczakiem. Kruża (Gd) zremisował z Faską. Soczewiński (Gd) pokonał Kucharskiego Antkiewicz wygrał przez dyskwalifikację Szczepana w I rundzie. Chychła (Gd) pokonał przez tko w II rundzie Pietrygę. Musiał (Gd) wygrał z Słupskim. Glonka (Gd) przegrał z Krupińskim. Grabowski (Gd) zremisował z Jeżem.

**WARSZAWA — LUBLIN 10:6**

LUBLIN. W Lublinie rozegrany został w niedzielę międzyokręgowy mecz pięściarski juniorów Warszawa — Lublin, zakończony zwycięstwem gości 10:6.

## Zwycięstwo gimnastyczek Polski

ŁODZ. W Łodzi rozegrany został międzynarodowy mecz gimnastyczny reprezentacyjnych drużyn CRZZ i FSGT Francja). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej 224,40:202,40 pkt. Indywidualnie zwyciężyła Reindlowa 38,70 przed Francuzką Lemoine 38,10 i Kurzanką 37,40.

W meczu udziału nie brała mistrzyni świata Helena Rakoczy.

## CSR — Albania 3 : 1

PRAGA. Wobec 50 tys. widzów na stadionie armii czechosłowackiej w Pradze odbyło się pierwsze międzypaństwowe spotkanie piłkarskie CSR — Albania. Mecz zakończył się zwycięstwem CSR 3:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Cejp — 2 i Preis. Mimo zwycięstwa drużyna Czechosłowacji zagrała poniżej swego normalnego poziomu.

Najlepszym graczem na boisku był bramkarz reprezentacji Albanii. Spotkanie sędziował Węgier Posza.

## Pierwsze w Polsce wojewódzkie igrzyska LZS-ów

ALEKSANDROW KUJ. (b). W Aleksandrowie Kujawskim odbyły się pierwsze w Polsce Ludowej wojewódzkie igrzyska sportowe Ludowych Zespołów Sportowych, które zgromadziły na starcie ponad 300 zawodników z 17 powiatów. W ogólnej punktacji igrzyska zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem zawodników z powiatu Aleksandrów Kuj. — 209 pkt. przed pow. Brodnicą — 76 pkt. i pow. Włocławek — 70 pkt.

## Rybnik - Karwina na żużlu

RYBNIK. W meczu żużlowym, rozegranym na torze Budowlanych, reprezentacja Rybnika pokonała Karwinę 61:34. Barw Rybnika broniła reprezentacja Polski osłabiona brakiem Smoczyka, w składzie: Spyra, Dziura, Draga i Łapiak, Karwinę reprezentowali najlepsi żużlowcy CSR: Spinka, Rosak, Fiala, Vanek i Kolda. Najlepszym zawodnikiem Polski był Spyra, który wygrał wszystkie biegi, a z Czechosłowaków — Spinka.

## Sztafeta ZSRR mistrzem Europy



*Związek Radziecki dysponuje wielu znakomitymi sprinterami o niezwykle wyrównanej klasie, z których Karakułow, Sanadze czy Suchariew zyskali sobie już dużą sławę na bieżniach zagranicznych. Największym triumfem sprinterów radzieckich było zdobycie mistrzostwa Europy w sztafecie 4×100 m. Mistrzowska sztafeta, którą widzimy na powyższym zdjęciu, uzyskała czas 41, 5 sek.*

## Z BOISK LIGOWYCH

**OGNIWO — CWKS 3:2**

WARSZAWA. Krakowskie Ogniwo pokonało zasłużenie CWKS w stosunku 3:2 (1:0). Gra stała na niskim poziomie, chwilami była brutalna. Bramki dla zwycięzców uzyskali — Bobula (2) i Radoń, dla pokonanych Sąsiadek.

**GWARDIA — KOLEJARZ (W) 7:0**

KRAKOW. Gwardia pokonała wysoko po pięknej grze warszawskiego Kolejarza 7:0 (4:0). Zwycięzcy mieli doskonały dzień i znacznie przewyższali przeciwnika techniką i szybkością. Bramki dla Gwardii zdobyli — Mordarski. Gracz i Kohut po 2, siódma była samobójcza.

**BUDOWLANI — ZWIĄZKOWIEC (Pz) 6:0**

POZNAN. Budowlani z Chorzowa pokonali miejscowego Związkowca 6:0 (4:0). Gra stała na słabym poziomie, przy czym Budowlani byli we wszystkich liniach lepsi. Bramki strzelili — Spodzieja (3), Salwiczek, Glanc i Wieczorek.

**UNIA — KOLEJARZ (Pz) 5:1**

CHORZOW. Unia pokonała poznańskiego Kolejarza 5:1 (4:1), zdobywając bramki przez Breitera (3) i Cieślika (2). Dla Kolejarza punkt zdobył Sobkowiak. Drużyna zwycięzców nie miała słabych punktów.

**GORNIK (Byt.) — GORNIK (Radlin) 3:2**

BYTOM. Miejscowy Górnik pokonał Górnika z Radlina 3:2 (2:2), zdobywając bramki ze strzału Pająka (2) i Sobka. Dla Radlina punkty zdobyli — Warzecha i Obruśnik. Drużyna radlińska wystąpiła bez Budnego i Pytlika.

**I LIGA**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Gwardia | 18 | 27 | 44:14 |
| 2. Unia | 15 | 22 | 34:16 |
| 3. Związkowiec (Kr.) | 16 | 20 | 30:17 |
| 4. Kol. (P) | 18 | 20 | 40:34 |
| 5. CWKS | 17 | 19 | 35:27 |
| 6. Górnik (Radlin) | 18 | 19 | 28:24 |
| 7. Ogniwo | 17 | 17 | 22:22 |
| 8. Kolejarz (W) | 17 | 16 | 28:38 |
| 9. Górnik (Byt) | 18 | 15 | 27:35 |
| 10. Budowlani | 17 | 14 | 23:23 |
| 11. Włókniarz | 17 | 13 | 27:37 |
| 12. Związkowiec (P) | 18 | 6 | 12:41 |

**II LIGA**

W rozgrywkach o mistrzostwo II Ligi piłkarskiej uzyskano następujące wyniki: W Chełmku: Związkowiec — Ogniwo (Częst.) 4:2 (2:2); w Swidnicy: Budowlani — Kolejarz (Ostrów) 3:1 (0:1) W Łodzi Widzew — Włókniarz (Chodaków) 5:0 (3:0), w Tarnowie: Ogniwo — Stal (Lipiny) 1:1 (1:0), w Bydgoszczy: Kolejarz— Związkowiec (Radom) 3:3 (2:2), w Sosnowcu: Stal — Budowlani (Gdańsk) 3:0 (1:0), w Lipinach: Stal — Ogniwo (Bytom) 0:1 (0:1), w Częstochowie: Włókniarz — Związkowiec (Przemyśl) 1:1 (0:0), w Przemyślu: Kolejarz — Lublinianka 1:1 (0:0), w Szczecinie: Gwardia — Kolejarz (Toruń) 2:1 (0:0).

**II LIGA**

**(grupa zachodnia)**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Stal (Sosn.) | 15 | 20 | 40:24 |
| 2. Gwardia (Szcz) | 15 | 20 | 35:28 |
| 3. Włókniarz (Chodaków) | 15 | 17 | 37:30 |
| 4. Kolejarz (Tor.) | 14 | 17 | 26:19 |
| 5. Budowlani (Gd) | 15 | 17 | 27:28 |
| 6. Włókniarz (Widzew) | 15 | 16 | 34:31 |
| 7. Kolejarz (Bydg.) | 14 | 15 | 35:29 |
| 8 Związkowiec (Radom) | 15 | 11 | 24:33 |
| 9 Budowlani (Sw) | 15 | 8 | 17:34 |
| 10 Kolejarz (Ostr.) | 15 | 7 | 16:35 |

**(grupa wschodnia)**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Ogniwo (Tarn.) | 15 | 23 | 33:12 |
| 2. Stal (Kat.) | 15 | 22 | 45:21 |
| 3. Ogniwo (Byt.) | 14 | 21 | 33:14 |
| 4. Stal (Lipiny) | 15 | 16 | 38:21 |
| 5. Związkowiec (Chełmek) | 14 | 14 | 29:32 |
| 6. Ogniwo (Częst.) | 15 | 13 | 20:27 |
| 7. Związkowiec (Przem.) | 15 | 11 | 20:39 |
| 8. Włókniarz (Częst.) | 14 | 10 | 20:37 |
| 9. Kolejarz (Przem.) | 15 | 9 | 16:32 |
| 10. CWKS (Lubl.) | 14 | 7 | 18:37 |

## Górnik — FSGT 326,45 : 293,82 pkt.

CZELADZ. W Domu Górnika w Czeladzi odbyło się w sobotę międzynarodowe spotkanie gimnastyczne między reprezentacją zrzeszenia Górnik, a francuską drużyną robotniczą FSGT. Polacy wygrali spotkanie zdecydowanie, demonstrując wysoką klasę i dobrą formę. Niespodzianką było zwycięstwo Szlosarka nad mistrzem Polski Pawłem Gacą.

Klasyfikacja ogólna: 1. Szlosarek — Górnik 56,5 pkt., 2. Gaca — Górnik 56,35 pkt. 3. Kucjasz — Górnik 55,05 pkt., 4. Kulik — Górnik 52,05 pkt., 5. Rotham — FSGT 51,50 pkt., 6. Gawron — Górnik 50,70 pkt.

**Olariu wygrywa w Poznaniu**

# Grand Prix Polski

POZNAN (G). Tegoroczny Grand Prix Polski rozegrany w Poznaniu zgromadził na starcie zawodników rumuńskich i polskich. Awizowani zawodnicy czescy i węgierscy nie stawili się na starcie. Zawodom przyglądały się wzdłuż trasy wielotysięczne rzesze publiczności. Impreza jako całość wypadła dobrze tak pod względem sportowym jak i organizacyjnym. Część oficjalna rozpoczęła się defiladą zawodników po czym przy dźwiękach hymnu narodowego i Międzynarodówki nastąpiło wciągnięcie flagi na maszt Z kolei nastąpiły przemówienia przedstawicieli obu państw, po których nastąpił start do pierwszego biegu maszyn do 250 ccm.

W biegu tym wzięło udział 13 zawodników z ubiegłorocznym zwycięzcą Milewskim ZKS Unia Poznań na czele. Trasa biegu wynosiła 40 km. Od pierwszego okrążenia do końca wyścigu prowadził Milewski ZKS Unia Poznań na NSU 250 ccm, który też po zaciętej walce z Wyporkiem PKM Ogniwo Warszawa na DKW 250 ccm ponownie zdobył pierwsze miejsce z czasem 23,03,1 min.

Z kolei nastąpił start do głównego biegu dla maszyn ponad 350 ccm, gdzie wzięło udział 14 zawodników a 1 min. później wystartowały maszyny do 350 ccm, gdzie startowało 4 zawodników. Z miejsca na czoło w biegu głównym wysunął się St. Brun PKM Ogniwo Warszawa, który z każdym okrążeniem powiększał swą przewagę metrową nad przeciwnikami. Z nim zaciętą walkę toczyli Rumuni, Buescu, Olariu i Sodeanu oraz Polak Zymirski. Ub.-roczny zwycięzca Mieloch szedł na 6 pozycji, niestety już po czwartym okrążeniu z powodu defektu maszyny musiał się wycofać. Do 8 okrążenia kolejność była bez zmian to znaczy prowadził bezapelacyjnie Brun przed Rumunami Buescu i Sodeanu, Zymirskim oraz Rumunem Olariu. W trakcie 9 okrążenia prowadzący wyścig Brun miał defekt silnika, co zmusiło go do przerwania biegu. To samo spotkało Zymirskiego, któremu pękł zbiornik benzynowy, tak, że z Polaków jedynie w czołówce pozostał Dąbrowski bowiem również w 13 okrążeniu Markowski podzielił los swych kolegów polskich. Od tego okrążenia prowadzenie zmieniali między sobą Rumuni Olariu i Sodeanu na trzeciej pozycji jechał Dąbrowski. Kolejność ta utrzymała się do samej mety z tym, że zwycięzca Olariu minął swego ziomka na ostatnich metrach. Czas zwycięzcy wynosił 1,16,59,6 na trasie długości 160 km. Drugi — Sodeanu miał czas 1,17,00,6 a Polak Dąbrowski na trzeciej pozycji 1,17,07,6. Zwycięzca jechał na maszynie Triumph. W biegu do 350 ccm zwyciężył Jankowski Ogniwo Bytom na Nortonie Manx w czasie 1,23,55 na trasie 160 km przed Antoniewiczem, Stal. Ziel. Góra. Po biegu nastąpiło udekorowanie wieńcami laurowymi zwycięzców, którzy przejechali honorowe okrążenie.

## Łodzianie triumfują na torze kaliskim

POZNAN. Na torze kolarskim w Kaliszu rozegrane zostały V drużynowe mistrzostwa Polski. Wielki sukces odnieśli kolarze łódzkiego Włókniarza, którzy w konkurencji dla zawodników licencjonowanych i kartowiczów zajęli pierwsze miejsce.

W biegu finałowym dla licencjonowanych na 4.000 m zespół Włókniarza (Łódź) uzyskał czas 5:16 min. przed Gwardią (Ł) 5:36 min. i Spójnią (Łódź) 5:37,1 min.

W biegu dla kartowiczów na 2.000 m — 1. Włókniarz (Ł) 2:43,8 min. przed Gwardią (Kalisz) 2:47,2 min.

Dnia 16 września 1950 r. o godz. 8 rano po długiej chorobie zmarł śp.

**Czesław Grzanka**

**Wicedyrektor Izby Kontroli Rachunkowej Poczty i Telekomunikacji w Bydgoszczy, p. o. Dyrektora**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 września br. o godz. 17 na cmentarzu parafialnym Serca Jezusowego w Bydgoszczy.

W Zmarłym tracimy zacnego przełożonego i dobrego kolegę. Cześć Jego pamięci!

**Administracja i Pracownicy Izby Kontroli Rachunkowej**

0694

**KUPNO**

Drut stalowy 1,1 do 2,5 m/m kupi Fa Ryś Bydgoszcz, Nowodworska 59

**RÓŻNE**

Przyjmę ucznia na praktykę Ogrodnictwo Wenderlich Kołłątaja 29 Toruń. (0695

**PRACY POSZUKUJĄ**

Młoda poprowadzi dom najchętniej samotnych kulturalnych osób. Oferty IKP Bydgoszcz pod „4941". (4941

**UNIEWAŻNIENIA**

Unieważniam zagubione wszelkie dokumenty książkę RKU, dowód osobisty, książkę konia —Wrocławiu Paczkowski Wincenty. (0696

Unieważniam zagubioną legitymację służbową Rejonu Lasów Państwowych pod nr 1364 na nazwisko Kuprewicz Wieczysław — wieś Podgaje. (4942

**NAUKA**

Korespondencyjnie! Księgowość, stenografia, maszynopisanie, angielski. Prospekt znaczek 30. Łódź, krzynka 57. 4939

**SPRZEDAŻ**

Projekty kinowe wąskotaśmowe — mikroskopy — fotoaparaty—cyrkle — sztopery — nolecą, kupuje J. Pujdak Łódź, Piotrkowska 83. 4940

**Do naszych Inserentów!**

Zawiadamiamy, że również wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe przyjmują ogłoszenia drobne do naszego pisma. ADMINISTRACJA Ilustrowanego Kuriera Polskiego

## RADIO

**PROGRAM RADIOWY NA SRODĘ, 20. 9. 1950 r.**

5.00 Początek audycji. — 5.03 Sygnał czasu. — 5.05 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. — 6.00 Transmisja programu II. 7.00 Transmisja programu II. 8.05 Przerwa. 11.50 Audycja dla kobiet. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. — 12.15 Melodie operowe. — 12.30 Audycja dla wsi. — 12.45 Koncert zespołu instrumentalnego. — 13.15 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert dla szkół. 14.00 Rezerwa. 14.15 Muzyka z płyt. 14.30 Audycja szkolna dla klas 5—7. 14.50 Koncert orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej. — 15.20 Audycja oświatowa. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert chóru i orkiestry Rozgł. łódzkiej. 18.15 Ulubione melodie. 19.00 Proza. 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 Audycja sportowa. 19.55 Muzyka z płyt. 20.00 Dziennik wieczorny 20,30 Śpiewamy polskie pieśni masowe — 20.45 Słuchowisko „Autorka". 21.18 Muzyka z płyt. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.20 Koncert, 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Muzyka z płyt. 24.00 Hymn i koniec audycji.


REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861.
REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 360 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 1.000 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW", w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-1-25076